



Poronin i dom, w którym mieszkał W. I. Lenin, odwiedzają dziś tysiące ludzi.

Mgr. Stanisław Czerpak

W. I. Lenin w Krakowie i Poroninie

Tegoroczne dni czerwcowe zostały poświęcone obchodom z okazji 50-lecia pobytu W. I. Lenina w Polsce. W okresie tym odbywa się w całym kraju wiele uroczystości, odczytów, wystaw itp., których celem jest przypomnienie okresu, w którym W. I. Lenin gościł w naszym kraju, nie przerywając ani na chwilę rewolucyjnej działalności. Szczególnie wiele pamięątek mamy w Krakowie i niedalekim od naszego miasta Poroninie.

„...Bez krakowskiego okresu politycznej emigracji, trudno byłoby w pierwszym okresie po październiku od razu uchwycić wszystkie decydujące ogniska budownictwa radzieckiego. Okres krakowski był swego rodzaju wstępem, przygotowawczą klasą budownictwa socjalistycznego”. Słowa N. Krupskiej są cytowane nie bez powodu przy omawianiu pobytu Lenina w Polsce. Uwypuklają bowiem znaczenie tego pobytu dla zwycięstwa rewolucyjnej idei w 1917 r.

26 czerwca 1912 r. Lenin wraz z rodziną — żoną Nadzieją i jej matką Elżbietą Krupską przyjechał z Paryża do Krakowa. Opiekę nad przyjezdnymi roztoczył S. Bagocki znający dobrze Kraków i panujący tu stosunki, z racji dłuższego pobytu w tym mieście. Dzięki staraniom Bagockiego Lenin zamieszkał w dzielnicy robotniczej Krakowa zwanej — Półwie Zwierzynieckie nr 213 — obecnie Królowej Jadwigi 41. Do chwili obecnej stoi tam jednopiętrowy, ceglany domek Jana Florczyka, którego mury gościły Lenina. Mieszkańcy tej dzielnicy ten historyczny fakt znają z opowiadań starszych — ludzi, którzy się tu z Leninem spotykali. Przyjezdnych zaś o tym nie- (Dokończenie na str. 2)

Karta meldunkowa	
Numer domu	Ulica
Wprowadził się w dniu	
Imię i nazwisko, wiza, religia i stan	
Gdyśność lub inny adres	
Miejsce urodzenia	
Przynależność do gminy i kościoła	
Skąd przybył	
Imię i nazwisko rodziców	
Imię i nazwisko żony	
Chcesz się legitymować	
Kiedy i dokąd się wyprzedał	

Kraków, dnia 19

Podpis właściciela domu: *Jana Florczyka* Podpis podnajmującego: *W. I. Lenina*

Dokument zameldowania W. I. Lenina w Krakowie



„Człowiek w Kosmosie” — to tytuł atrakcyjnej wystawy w Klubie M.P.I.K., zwiedzanej obecnie dosłownie przez wszystkich mieszkańców Nowej Huty.

Cena 50 gr

Dziś

V NUMERZ:



Przeгляд wyda-
rzeń kul-
tural-
nych —
na str. 5.

Wielki
konkurs
filateli-
styczny,
na str. 8.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 23 VI. — 30 VI. 1962 r. Nr 25 (289)

28 BM. OGÓLNA KONFERENCJA GOSPODARCZA HUTY

W nadchodzący czwartek, 28-go czerwca br. odbędzie się konferencja gospodarcza Huty. Czytelnicy nasi zapewne mają jeszcze w pamięci obszernie informacje z obrad konferencji gospodarczych zakładów i wydziałów Huty, zamieszczane na łamach „Głosu” od kilku tygodni. Nie ma więc potrzeby bliższego wyjaśnienia w tym miejscu, co to jest konferencja gospodarcza, i jakie ma ona zadania do spełnienia. Natomiast należy podać, że nadchodząca konferencja gospodarcza będzie ostatnią konferencją, podsumowującą całą tę poważną akcję.

O jej rozmachu i zasięgu mogą zorientować niektóre dane statystyczne. A więc konferencje gospodarcze odbyły się w okresie 10. V. — 13. VI. w 23 wydziałach i zakładach Huty, ponadto dwie konferencje rejonowe: wydziałów surowcowych i wydziałów walcowniczych. W obradach uczestniczyło ponad 2000 przedstawicieli załogi, tzn. oprócz członków zakładowych i wydziałowych KSR-ów, delegaci wybierani na naradach w stosunku: 1 delegat na 10—15-u pracowników, prace przygotowawcze prowadziło ok. 900 działaczy społeczno-gospodarczych, zgrupowanych w ponad 150-u komisjach głównych i branżowych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, załogi zaznajomiono z tematyką konferencji i z przygotowaniem do nich na ponad 350 naradach, otwartych zebraniach partyjnych i zebraniach grup partyjnych oraz związkowych. Pracownicy zgłosili ok. 2700 wniosków z zakresu usprawniania remontów, organizacji pracy, gospodarki materiałowej, rozrachunku wewnątrz i międzywydziałowego, warunków socjalno-bytowych i bhp, a w

dyskusji podczas obrad konferencji zabierało głos ok. 400 dyskutantów. Ostatecznie w uchwałach podejmowanych przez konferencje zawarto ponad 600 zamierzeń organizacyjno-technicznych, mających usunąć dotychczasowe trudności w realizacji zadań planowych i podnieść poziom organizacyjny wydziałów, a ponad 300 wniosków, jako przekraczających możliwości realizacji w ramach wydziałów i zakładów, przekazano do rozpatrzenia i ewentualnej realizacji ogólnej konferencji gospodarczej Huty. I wreszcie dodać należy, że większość z tej bogatej ilości wniosków, propozycji i postulatów załogi — została już zrealizowana na przestrzeni 4-ch miesięcy, tzn. od początku marca, kiedy rozpoczęto przygotowania do konferencji. Właśnie dzięki temu wspólnemu wysiłkowi licznego aktywno społeczno-gospodarczego i większości naszej załogi mogliśmy wykonać z nadwyż-

ką zadania produkcyjne za okres 5-u miesięcy br., osiągnąć gotowość zakładów i wydziałów do wykonywania trudnych planów rb.

Obecnie konferencja gospodarcza Huty ma ostatecznie uchwalić zasadnicze zamierzenia organizacyjno-techniczne, zwłaszcza z zakresu postępu technicznego, gospodarki materiałowej, rozrachunku i organizacji pracy oraz inwestycyjne, przewidziane do realizacji w latach 1962/3. Zamierzeń tych zawarto w projekcie odnośnej uchwały kilkadziesiąt. Oprócz tego uchwała konferencji ustali, które z wspomnianych wniosków wydziałów i zakładów zakwalifikowano do realizacji i przez kogo, które uważa się za słuszne, ale pozostające na razie (z braku warunków ich realizacji) tylko postulatami i wreszcie, które uznano — na razie przynajmniej — za niereal-

(Dokończenie na str. 2)

Z Dni Młodości



Inauguracja Dni Młodości odbyła się tym razem na stadionie KS „Wanda”

Zacznij się nad Wisłą

Wiele inkaustu i farby drukarskiej popłynęło już z okazji i na konto Dni Krakowa. Omal nie wylano dziecka wraz z kąpielą w ferworze ogólnego krytykowania i... nicnierobienia w kierunku właściwym, tj. zorganizowania nareszcie prawdziwego festiwalu krakowskiego, zgodnie z licznymi, a nigdy nie zrealizowanymi zapowiedziami. Cóż robić, ani Kraków przez to nie stanie się brzydszy, ani Wisła nie odwróci od niego z tego powodu swoich błyszczących wód. Tylko, że to potrosze wstyd i nam i tym wszystkim, którzy w pierwszym rzędzie noszą głowy nie od parady, a od... organizowania właśnie tejże imprezy.

Krótkie tegoroczne Dni, zamykające się w dniach 22—30 czerwca, nie będą też o wiele bogatsze od zeszłorocznych. Jak można się spodziewać, największą ich atrakcją staną się „Wianki”, zawsze zwodniczo urzekające i piękne, jak zresztą wszystkie tradycje naszego miasta. Więc blask ogni sztucznych, defilada udekorowanych łodzi i tysiączne tłumy chłonące urok wiankowego wieczoru nad Wisłą w zawsze nienasycony sposób.

A dalej? Przedstawienia w teatrach, teatrum na wozach, koncerty i II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych, o którym piszemy na innym miejscu, dekoracja i iluminacja ulic krakowskich i chyba jeszcze niezwykle nastrój, który każdy z nas nosi w sobie w tych dniach świątecznych. Szkoda tylko, że i w tym roku Nowa Huta nie będzie mieć większego udziału w programie Dni Krakowa. Wprawdzie wszędzie dla wszystkich wstęp otwarty, lecz warto byłoby mocniej, oryginalniej zaznaczyć udział nowej dzielnicy w festiwalu ogólnokrakowskim. Nie zrzedźmy jednak, pozostawiając utyskiwaniu zawodowym narzekaczom i włączmy się całym sercem w ten najbardziej krakowski obchód w całym roku, od 35 lat niezmiennie bliski każdemu krakowiakowi.

Więc witajcie krakowskie gołębie, krakowskie czerwcowe wieczory w zaułkach śródmieścia i na Placu Centralnym w Nowej Hucie, witajcie najmiłsze, letnie nastroje nad sadzawką z łabędziami na Plantach i w światłach reflektorów wydobywających z mroku najpiękniejsze z pięknych krakowskie Sukiennice! Dni Krakowa zostały ogłoszone jako otwarte... (ik)



Po raz siódmy obchodziła w tym roku młodzież nowohucka swoje Dni Młodości. Na zdjęciu aktualna „królowa”, którą została Ewa Marzec, w chwilę po dokonaniu uroczystego wyboru. Gratulacje składa znany aktor krakowski Zdzisław Zazula, który prowadził konferansjerkę na tej miłej młodzieżowej imprezie.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

W. I. Lenin w Krakowie i Poroninie

(Dokończenie ze str. 1)

Zwyczajnym lokatorem informuje pamiątkowa tablica. Zona Lenina N. Krupska w listach do rodziny wielokrotnie wspominała to pierwsze krakowskie mieszkanie. Jego prostym urządzeniem zajmowała się zresztą sama. Wspominała również Wisłę i niedaleki Las Wolski, który Lenin często po pracy odwiedzał w towarzystwie polskich i rosyjskich przyjaciół.

Z powodu dużej odległości od dworca kolejowego i poczty mieszkanie to nie było wygodne. Codzienne „spacery” z listami były bardzo uciążliwe i zabierały dużo cennego czasu. Nowe pomieszczenie w dzielnicy Wesoła, w którym Lenin zamieszkał od września 1912 r. było położone „tuż za koleją” przy ul. Lubomirskiego 47, a jesienią 1913 r. przeniósł się kilka domów dalej, pod nr 51. Te nowe kwatery, składające się z trzech izb, urządzone były bardzo skromnie. Proste, niemalowane stoły, taborety, żelazne łóżka i kufry podróżne, to podstawowe meble Lenina w jego krakowskich „apartamentach”. Leżące gazety i wiele książek były jak gdyby ich uzupełnieniem świadcząc wymownie o zainteresowaniach i pracy gospodarza.

W ten sposób Kraków — Galicja — stały się ośrodkiem, skąd kierowano pracą organizacji partyjnych w Rosji, redakcjami gazet robotniczych i bolszewicką frakcją poselską w Dumie. Podkreślała to również w swoich wspomnieniach Krupska: „W Krakowie prawie całkowicie żyliśmy sprawami pracy w Kraju”. Z Krakowa wysyłano dziesiątki artykułów i notatek do prasy legalnej i nielegalnej. U Lenina spotkać można było często posłów robotniczych i wielu działaczy partyjnych, którzy przyjeżdżali tu po rady i wskazówki. Przyjeźdźni mieszkali często u Lenina lub w krakowskich hotelach. Czasem, aby uniknąć podejrzeń policji, korzystali z gościnny krakowskich robotników.

Z powodu choroby żony, lato 1913—1914 roku spędził Lenin na Podhalu — w Białym Dunajcu i Poroninie. Zakopane go nie pociągało z powodu dużego skupiska turystycznego, jak również drożyzny tamtejszych pensjonatów. Skromne wymogi emigranta zaspokoiła mała góralska chata Teresy Skupień w Białym Dunajcu, w której zamieszkał Lenin wraz z chorą żoną i jej matką starszą. Prosty góralski domek i piękny krajobraz bardzo przypadły Leninowi do serca, bo do swojej matki pisał: „Miejscowość jest tutaj, cudna, powietrze wspaniałe... ludność, to polscy chłopcy — Górale... wieś jest niemal typu rosyjskiego, słomiane strzechy, boscie chłopki i dzieci”. Tu obłożony gazetami i książkami pracował od wczesnych godzin rannych.

Poważne znaczenie dla kraju miała zorganizowana w styczniu 1913 r. narada partyjna zw. krakowska. Była przygotowana bardzo starannie. Obrady toczyły się w mieszkaniu Lenina przy ul. Lubomirskiego 47. 14 przedstawicieli reprezentowało na tej naradzie największe ośrodki robotnicze Rosji. Lenin z niej był zadowolony. Do M. Gorkiego pisał „bardzo się udała i odegrała swoją rolę”. W okresie pobytu w Polsce Lenin interesował się wieloma problemami, jednak sprawie chłopskiej i narodowej poświęcił najwięcej uwagi. Kwestia narodowa była centralnym problemem „letniej” narady w Poroninie w 1913 r. Obok działaczy rosyjskich w obradach uczestniczyli przedstawiciele SDKPiL. Artykuły Lenina zamieszczane w polskiej prasie socjaldemokratycznej i wygłaszane przez niego odczyty w „Spójni” i na uniwersytecie ludowym, były dla polskich robotników pomocą w zrozumieniu wielu problemów stojących przed ruchem rewolucyjnym.

MGR STANISŁAW CZERPAK

Z życia partii

Trzeba ożywić pracę organizacji partyjnych w Walcowni Zimnej

Egzekutywa KF w dn. 15 bm. przeanalizowała wyniki gospodarcze i pracę polityczną organizacji partyjnej Walcowni Zimnej Blach. Stwierdono, że pomimo istnienia już ponad trzy lata organizacji partyjnej w P-62, działające tamtejsze nie trafiły ustalić odpowiednich metod współpracy z kierownictwem gospodarczym i metod kierowania pracą polityczną w wydziale. Także i dlatego niedobór w planie produkcji blach za pięć miesięcy br. wynosi blisko 16 tys. ton, przy czym wykorzystanie czasu pracy walcarek kształtuje się średnio na poziomie 50 proc. Ilość braków w produkcji wykazuje tendencję zwyżkową, co jest między innymi przyczyną nieosiągnięcia planowanego użytku z wsadu. Brak jest dostatecznej analizy przyczyn postojów walcarek, a nawet — jak stwierdzają to sami towarzysze z P-62 nie prowadzi się dokładnej ewidencji ich postojów.

Przyczyn niedociągnięć jest wiele, jednak do najpoważniejszych należy słaba dyscyplina pracy i nieprzepracowanie dyscypliny technologicznej.

Kolportaż prasy i książek ważnym zadaniem partyjnym

W dniu 16 bm. odbyła się w KF PZPR narada kolporterów partyjnych z terenu Kombinatu, z udziałem przedstawicieli KC PZPR tow. Paciorowskiego.

Celem powołania kolporterów partyjnych jest dotarcie z tematyką aktualną do aktywu partyjnego, a także jak największej ilości członków załogi, zarówno partyjnych, jak bezpartyjnych, wyrobienie nawyku stałego czytania książek i prasy, wreszcie wytworzenie stałej, liczonej kadry kolporterów wyspecjalizowanych w propagowaniu i roz-

nej. Słaba organizacja pracy objawia się w szturmowaniu planu pod koniec miesiąca kosztem dużej ilości godzin nadliczbowych i w niewykorzystaniu czasu pracy z początkiem miesiąca.

Jednak za najgorszy można uważać brak krytycznego spojrzenia na niedociągnięcia w wydziale i przetrzymywanie odpowiedzialności na komórki współpracujące. Zacytowane przez jednego z towarzyszy powiedzenie, jakie krąży po kombinacie, że w Walcowni Zimnej Blach płaci się nie za pracę, lecz za obecność na terenie zakładu pracy, nie jest chyba pozbawione słuszności.

Analizując pracę organizacji partyjnej trudno się dziwić, że nie reagowała ona skutecznie na niedociągnięcia gospodarcze. Niedostateczna praca Komitetu Zakładowego P-62 z czterema oddziałowymi organizacjami nie sprzyjała rozwojowi aktywności członków partii, a na niektórych odcinkach obserwowano nawet zanik działalności partyjnej. Komisja sprawdzająca pracę w OOP nie mogła doszukać się śladów działalności grup partyjnych, poza zeszy-

tami grupowych, które w większości nie zawierały uwag z pracy partyjnej. Ewidencja podjętych uchwał i wniosków nie istnieje, trudno więc mówić o jakiegokolwiek kontroli ich wykonania. Komisja stwierdziła niedociągnięcia w prowadzeniu przez OOP ewidencji grup partyjnych, ewidencji przydzielonych zadań członkom, oraz brak dokumentów z posiedzeń egzekutyw i zebrań partyjnych.

Podstawową przyczyną niskich efektów pracy poszczególnych OOP Wydziału P-62, jak stwierdza komisja, był brak kontroli ze strony Komitetu Zakładowego P-62, oraz brak należytej współpracy pomiędzy organizacjami partyjnymi, a związkami zawodowymi i ZMS.

Chcąc pomóc kierownictwu wydziału w nadrobieniu powstałych niedoborów produkcyjnych i wykonaniu napiętych planów rocznych, organizacja partyjna P-62 musi jak najszybciej uzdrowić swoją pracę i stać się w praktyce kierownikiem politycznym, mobilizującym wraz ze związkami zawodowymi i ZMS całą załogę do realizacji zwiększonych zadań gospodarczych na bież. rok. Niezbędne jest przede wszystkim dokładne ustalenie wniosków zmierzających do poprawy pracy i dyscypliny partyjnej w OOP następnie zacieśnienie współpracy z radami oddziałowymi i ZMS nad przestrzeganiem dyscypliny pracy przez załogę, dalej uaktywnienie grup partyjnych i przydzielenie członkom konkretnych zadań z zakresu pracy politycznej, a po uzgodnieniu z kierownictwem, również zadań z zakresu pracy zawodowej i wreszcie zorganizowanie z ramienia KZ skutecznej kontroli wykonywania podjętych uchwał, wniosków i przydzielonych zadań partyjnych.

K. G.

Sobota — 16 czerwca, godz. 15-ta, u wlotu Alei Lenina do placu Centralnego w Nowej Hucie liczne zgromadzenie ludzi. Trzy autobusy, a przy nich turyści w skafandrach z plecakami, tuż obok kilkanaście motocykli i motorowcy w białych hełmach z emblematami PTTK HiL. Cóż tam się dzieje? To turyści z Wydziału Kolejowego oraz zaproszone delegacje z hut

UDANY ZLOT

ślaskich i wydziałów huty wyjeżdżają na Zlot Turystyczny. Z okazji X-lecia powstania Wydziału Kolejowego w Hucie im. Lenina, Rada Zakładowa, Koło PTTK i kierownictwo Wydziału zorganizowały Zlot Turystyczny na Hali Lipowskiej w Beskidzie Żywieckim.

Na Halę Lipowską prowadziły cztery trasy: z Miłówki przez Halę Boraczą, z Korbielowa przez Halę Mizioową, z Ujsoł oraz motorowe z Nowej Huty do Miłówki i Korbielowa, skąd turyści motorowi podążyli trasami górskimi na Halę Lipowską. Uczestnicy Zlotu z poszczególnych tras nocowali w schroniskach PTTK na Hali Boraczej i Hali Mizioowej. Tam też zorganizowano ogniska turystyczne z bogatym programem w wykonaniu uczestników Zlotu.

W niedzielę rano wszyscy wyruszyli na szlak, by po 2—4 godzinach spotkać się na Hali Lipowskiej, gdzie przy udekorowanym schronisku znajdowała się meta Zlotu. Każdy uczestnik otrzymał z rąk komendanta Zlotu K. Sochańskiego pamiątkową odznakę, dyplom uczestnictwa, potwierdzenie zdobytych 38 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej i bon na posiłek w postaci wspaniałego bigosu, chleba i herbaty. Ulewny deszcz przeszkodził wprowadzić w uroczystym zakończeniu Zlotu (złotymi twardzi, że dzięki temu uniknęli oficjalnych przemówień), nie pospół jednak turystycznego nastroju. Ogółem na Hali Lipowskiej spotkało się 179 turystów i 14 dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Najmłodszym turystą był Wiesio Guziak a najstarszym J. Majer.

KOESPONDENT

Koła PTTK przy Wydz. Kolej.

Zakończenie roku na SNS

W dniu 20 czerwca br. odbyło się w Studium Nauk Społecznych w Nowej Hucie uroczyste zakończenie roku szkolnego. 74 absolwentów SNS kończy w tym roku 2-letnie studia partyjne.

Studium Nauk Społecznych nie jest uczelnia łatwą. Wymaga dużo pracy i wysiłku, ale ten właśnie rok, absolwenci obecnego dru-

giego roku — powiedział w przemówieniu końcowym dyrektor SNS mgr E. Serwa — należał do najlepszych.

Do wyróżniających się słuchaczy Studium Nauk Społecznych należeli: Irena Wleczorek — starsza roku, Piotr Pietras, Stanisław Szefer, Leszek Król, Krystyna Kurnicka, Eulalia Nakielska, Ludwik Kaczmarek, dr Marjan Filipiek, Stefan Pleczara, Julian

Zyc i inni. Wszyscy oni otrzymali nagrody książkowe.

W uroczystości na SNS wzięli udział: kierownik Wydziału Propagandy KW Partii mgr B. Łukasiewicz, i sekretarz KD PZPR Nowa Huta tow. A. Kasprzyk, kierownik Ośrodka Szkolenia Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina mgr J. Nowak oraz przedstawiciele kadry wykładowców. (J. M)

28 bm. konferencja gospodarcza huty

(Dokończenie ze str. 1)

ne. Natomiast konferencja nie będzie mogła zapewnić w sposób wystarczający poprawy niezadawalających dotychczas w wielu wypadkach warunków socjalno-bytowych i bhp, w jakich pracuje załoga Huty. W związku z tym proponuje się odbycie specjalnych obrad KSR Huty, przeznaczonych na wszechstronne przedyskutowanie tych zagadnień i przyjęcie konkretnego, sprecyzowanego programu działania na okres do 1965 r. Obrady KSR na temat warunków socjalno-bytowych i bhp załogi Huty odbyłyby się w IV-tym kwartale br. a wyczerpujące materiały winno przygotować kierownictwo Huty przy współudziale organizacji związkowej. Obecnie — w zakresie spraw socjalno-bytowych i bhp — zostaną rozważone i zrealizowane jedynie stosunkowo nieliczne wnioski, jakie wpłynęły z zakładów i wydziałów.

Obok tego zasadniczego zadania — konferencja obrado-

wać będzie nad projektem uchwały w sprawie rozwoju postępu technicznego na przestrzeni najbliższych lat. Będzie to kontynuowanie prac rozpoczętych przez obrady KSR w grudniu ub. r., związane zresztą jak najbardziej z materiałami wnoszonymi w wyniku konferencji gospodarczych. Uchwała ma charakter kierunkowy, ustalając ramową bazę dla wprowadzania postępu technicznego (Centr. Laborat.-Badawcze, stacje doświadczalne, Oddz. Wykonawstwa Doświadczalnego) oraz organizację i program prac w tym zakresie. Podjęcie tej uchwały, a przede wszystkim jej stopniowa realizacja, będzie kolejnym etapem we wcielaniu w życie na terenie Kombinatu uchwał IV i X Plenum KC Partii.

Wreszcie pod obrady konferencji zostanie wniesiony projekt uchwały, zatwierdzającej ostatecznie plan tpf Huty na 1962 r. — również i we wskaźnikach funduszu plac oraz akumulacji, które ostatnia KSR w kwietniu br. odrzuciła.

Sekretariat wnosi projekt tej uchwały w związku z dofinansowaniem funduszu plac Huty na 1962 r. o 9 mln zł (fundusz plac — 561 mln zł) oraz zmniejszeniem planowanej akumulacji na rb. o kwotę, ustaloną przez Zj. H. Z. i St. w najbliższych dniach.

MGR JAN CHOMA

Z OSTATNICH KONFERENCJI W WYDZIAŁACH

SPRAWY KOLEJARZY

Duża sala w budynku Stalowni ledwie mogła pomieścić przedstawicieli siedmiu oddziałów Wydziału Kolejowego zebranych na konferencji gospodarczej. Przedstawiciele tego dużego wydziału zebrał się dla podsumowania okresu przygotowawczego do konferencji oraz podjęcia wniosków zmierzających do usprawnienia pracy oraz zagwarantowania wykonania planu przewozów w roku bieżącym. Konferencję prowadził i sekretarz KZ tow. Marjan Stoklosa, w prezydium zaś zasiędl: II sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. M. Najduchowski, sekretarz Rady Kombinatu tow. E. Głowacki, sekretarz Rady Robotniczej tow. J. Choma, dyrektor produkcji mgr inż. A. Jewasiński, kierownik wydziału inż. Szczepański, przewodniczący Rady Zakładowej tow. A. Dalkowski, przewodniczący Oddz. Rady Robotnic-

zej tow. Koper, sekretarz KZ ZMS tow. Prociów.

Referat o wynikach pracy i zadaniach Wydziału Kolejowego wygłosił inż. Szczepański — kierownik wydziału. W referacie omówiono plan przewozów, który na rok 1962 jest większy o 15,4 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Dla zapewnienia ciągłości wyładunków na wyrotnicach wagonowych wprowadzono potokowe podstawianie wagonów, niemniej jednak konieczne jest zapewnienie frontów wyładunkowych oraz poprawa w rytmiczności dostaw. Ważnym elementem jest obniżenie średniego postojów wagonów i wyeliminowanie planowych kar umownych.

W referacie przedstawiono również problemy związane z naprawą taboru, torów, gospodarką materiałową, szkoleniem załogi oraz uzupełnieniem kadr. Na odcinku bhp zapotowano poprawę natomiast sprawy socjalne posiadają nadal nierozwiązane. Na oddziałach przewozowych brak jest pomieszczeń socjalnych, co szczególnie dotkliwie odczuwa załoga stacji surowcowej, inwestycje zaś w tym zakresie są opóźnione.

Omawiając przygotowania do konferencji gospodarczej, inż. Szczepański podał, że komisje problemowe opracowały szereg wniosków, i tak: komisja postępu technicznego — 9. komisja gospodarki materiałowej — 19. komisja ekonomiczno-organizacyjna, pracy i plac — 17. oraz komisja socjalno-bytowa i bhp — 19. Ponadto wysunęło 55 postulatów do realizacji przez inne wydziały i komórki Huty.

W dyskusji jako pierwszy za-

brał głos tow. Kieszczyński, który napiętnował marnotrawstwo, występujące w hucie, dając jako przykład wysyłanie na zwalnię śmieciową użytkowego złomu magnetytowego oraz stalowego. Tow. Biedroń z W-73 wskazał na konieczność informowania załogi o przebiegu realizacji wniosków i zamierzeń. Tow. Woźniak z W-71 podał, iż w okresie przygotowawczym szczególną uwagę zwrócono na terenie Oddziału na warunki i bezpieczeństwo pracy. Na 29 wniosków społecznej inspekcji pracy zrealizowano 25, pozostałe zależne są od innych wydziałów, jak np. utrzymanie skrajni przy torze nr 25, konserwacja reflektorów na wyrotnicach itp.

Z kolei dyrektor produkcji mgr inż. Jewasiński wskazał na konieczność szerszego wprowadzania postępu technicznego, mechanizacji pracy i poprawy jej organizacji. Zwrócił uwagę, iż wydziały produkcyjne oczekują od Wydziału Transportu rytmicznej i planowej obsługi oraz dostawy potrzebnej ilości wagonów. Lepsza gospodarność na wszystkich odcinkach naszej pracy, to główne źródło obniżki kosztów własnych. Tow. Najduchowski, sekretarz KF, wskazał na trudności współpracy na odcinkach stycznych z innymi wydziałami. Stwierdził on następnie, iż wprowadzony w Wydziale Kolejowym system omawiania i rozwiązywania trudności na wspólnych zebraniach egzekutyw oraz aktywność Wydz. Kolejowego i zainteresowanych wydziałów Huty, jest właściwy i powinien być rozszerzony.

K. S.

jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WŁ.

ZMO w prod. wyrobów szamat.	99 % planu
ZMO w prod. wyrobów zasad.	96 " "
ZMO w prod. dolumitu praż.	110 " "
ZMO w prod. wapna palonego	100 " "

ZK w prod. koksu ogółem	100 " "
ZK w prod. koksu wielkopiec.	101 " "
Aglomerownia	94 " "
Wielkie Piece—surówka	99 " "
Wydział Przerobu Żużla żużel gran.	114 " "
Wydz. Przerobu Żużla żużel pumeks.	10 " "
Stalownia stal marten.	97 " "
Wydz. Walcownie Wstępne kieszka	90 " "
Wydz. Walcownie Wstępne kesy	83 " "
Walcownia Profili Drobnych	121 " "
Walcownia Gorąca B'ach	89 " "
Walcownia Zimna blacha „czarna”	81 " "
Walcownia Zimna blacha ocynkow.	108 " "
Walcownia Zimna blach ocynkow.	67 " "
Wydział Rur Zgrzewanych	71 " "
Wydz. W-1 produkcja ogółem	94 " "
Wydz. W-1 stal elektr. surowa	103 " "
Wydz. W-3 wyroby kute	102 " "
Wydz. W-3 produkcja ogółem	85 " "
Warsztat Konstrukcji Stalowych	102 " "
Stalownia — energia elektr.	103 " "

W ciągu minionego tygodnia nie nastąpiła poprawa rytmiczności pracy huty, a wyrzarem tego są utrzymujące się załogi w wielu wydziałach. I tak np. załozde Aglomerowni brak do planu ok. 11,8 tys. ton spieku, załozde Wielkich Pieców — 907 ton surówki (niedobór został zmniejszony o ok. 1 tys. ton), załozde Stalowni — 3,1 tys. ton, załozde Walcowni Wstępnych — 9,3 tys. ton kieszek i 1,8 tys. ton kesów, załozde Walcowni Gorącej — 6,2 tys. ton blachy, załozde Walcowni Zimnej — 4,3 tys. ton blachy „czarnej” i 247 ton blachy ocynowanej, załozde Wydziału Rur Zgrzewanych — 327 km rur. Słowem, poważne załozde ilości likwidować trzeba będzie pod koniec miesiąca, przy czym nie obejdzie się bez „szturmowania” planu.

Najlepszymi wynikami mogą pochwycić się załogi Walcowni Drobnej, Ocynkowni Blach i Wydziału Przerobu Żużla w asortymencie granulatu.

Z SESJI DRN

Jednym z tematów poruszanych na ostatniej X sesji DRN było sprawozdanie z działalności Prezydium w okresie między VII a X sesją Rady, obejmującą miesiące: marzec, kwiecień i maj. Na 10 posiedzeniach, jakie odbyły się w tym czasie podjęto 34 uchwały, z których ważniejsze dotyczyły: zaopiniowania projektu planu zagospodarowania osiedla Bieńczyce Nowe, ustalenia sieci szkół podstawowych, powołania komisji poborowej, utworzenia ośrodka wypoczynku, powołania zespołu doradczego do spraw rozdziału izb itd.

Wydział Komunikacji zwrócił szczególną uwagę na sprawy bezpieczeństwa ruchu. Z przydzielonego na te cele funduszu w wysokości 200 tys. zł, około 100 tys. zł wydano na oznakowanie dzielnicy. Wydział dał również zlecenie do KPRD na wykonanie głównego przejścia dla pieszych z as-

faltu kolorowego, które zostanie wykonane już w b. miesiącu. Jeżeli próba ta przyniesie pozytywne wyniki w leczeniu wszystkich przejść dla pieszych w całej dzielnicy zostaną w ten sposób wyznaczone.

Wydział Rolnictwa i Skupu zorganizował w terenie akcję zwalczania gruzlicy u bydła, przeprowadził spis rolny — kwartalny itp. Przedstawiciele wydziału brali także udział w komisjach, szacujących szkody powstałe z nadmiaru opadów w gromadzie Mogiła oraz na skutek przecieków z popielnika w Pleszowie. Przygotowano też akcję spisu rolnego 1962 r. Wydział załatwił szereg podań, dotyczących ulg w dostawach żywności i przesunął terminy dostaw. Niestety dość często zdarzają się wypadki niewywiązywania się przez rolników z zaległości w dostawach żywności, zboża i ziemniaków, w związku z czym ukarano 175 chłopów karami administracyjnymi.

Niemniej wykonanych zadań wykazał Wydział Oświaty. M. in. przygotowano uro-

czystości związane z Dniem 1 Maja, Międzynarodowym Dniem Książki i Prasy i Tygodniem Ziemi Zachodnich. Ponadto przeprowadzono 2 wizytacje przedszkoli i 4 wizytacje szkół podstawowych: szkoły nr 52 w Czyżynach, nr 79 w Łęgu, nr 80 w os. Na Skarpie i nr 88 w os. Szklane Domy. Przeprowadzono też egzaminy na 7 kursach eksternistycznych klasy VII.

Dla informacji podajemy, że uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa ustalona została nowa struktura organizacyjna zakresu działania i organizacji wewnętrznej Wydziałów Prezydium DRN Nowa Huta. W związku z tym 3 jednostki organizacyjne zmieniły swą nazwę. Referat Komunikacji został przemianowany na Wydział Komunikacji, to samo dotyczy Referatu Rolnictwa i Skupu oraz Inspektoratu Oświaty przemianowanego na Wydział Oświaty. Jednocześnie poszerzone zostały uprawnienia tych wydziałów, np. Wydział Komunikacji otrzymał archiwum i kartoteki pojazdów mechanicznych z terenu Nowej Huty, w związku z czym wydaje nowe tablice rejestracyjne ze znakiem KP. W Wydziale Rolnictwa i Skupu poszerzony został zakres działania we wszystkich dziedzinach, a Wydział Oświaty przyjmie od nowego roku szkolnego szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe.

Ożywioną działalność wykazał również Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej. M. in. podjął on wstępne kroki do przygotowania dokumentacji technicznej na remont i adaptację starej szkoły w Chałupkach do potrzeb wiejskiego ośrodka zdrowia. Z Miastoprojektu otrzymano pełną dokumentację techniczną na remont i adaptację b. żłobka nr 11 do potrzeb Poradni Higieny Szkolnej.

Referat Opieki Społecznej w miesiącach od I do V przydzielił zapomóg na kwotę około 250 tys. zł., w tym zapomóg stałych wypłaconą na kwotę blisko 157 tys. zł — 450 osobom. Łącznie 674 osoby otrzymały w tym czasie zapomogi stałe, okresowe, doraźne, celowe i dla jedynych żywicieli rodzin.

Dość osiągnięć ma również komisja społeczno-lekarska do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Ta 6 osobowa komisja ściśle współpracuje z MO i Prokuraturą i w okresie od I do V załatwiła 55 spraw, w tym skierowano 20 osób na leczenie w zakładach lecznictwa otwartego, a do sądu i kolegium skierowano 13 spraw.

Sofia w czerwcu

MIASTO, W KTÓRYM MOŻNA SIĘ ZAKOCHAĆ

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Są miasta, w których człowiek czuje się od samego początku „jak u siebie w domu”. Po wyjściu z dworca nie ginie, szybko orientuje się w topografii, łatwo nawiązuje kontakt z ludźmi. Takim miastem jest właśnie Sofia.

Stolica Bułgarii nie robi ośzałamiającego wrażenia na przybyszu, ale podbija jego serce. To nic, że w porównaniu z Bukaresztem (nie mówiąc już o Budapeszcie) w niczym nie przypomina wielkomiejskiej stolicy, raczej miasto w rodzaju Bydgoszczy, Poznania, posiada jednak coś urzekającego. Zresztą dajmy spokój opisom samego miasta,

która również zdążyła się nauczyć kilkadziesiąt słów z naszego języka. Spotkania takie powtarzają się i w innych magazynach, do złudzenia przypominając scenki z Tatrzańskiej Łomnicy i Smolcu.

Ale nie wszyscy zwiędają tylko sklepy. Polaków spotyka się także w muzeum, w starych cerkwiach, na Górze Vitosza wreszcie. Tu jednak zaglądamy prawdziwi turyści, bo to wyprawa na kilka godzin... Szczyt Vitosza, który wznosi się nad miastem, przyciąga na myśl Zakopane i Giewont. Podobieństwo w położeniu olbrzymie, nie więc dziwnego, że Sofia ma w so-

smakowała „Gorna bania”. Gasi pragnienie, zaostża apetyt i jest... tania. Kosztuje za ledwie 6 stotinek. Pije się ją także przy koniaku i wtedy działa nie tylko orzeźwiająco, lecz i orzeźwiająco. Oczywiście zawsze na zimno. Ciepła — traci smak, tak jak tracą go nasze „Krynicy” i „Staropolanki”, czy jeszcze inne. Tylko, że u nas nikt (w handlu) się tym nie przejmuje. Kiedy przychodzą upały najczęściej odczuwa się brak napojów, ludzie piją więc co popadnie, a najczęściej piwo. W Bułgarii natomiast piwa pije się bardzo mało, ale też mało pije się wódki, ściśle koniaków, chociaż są bardzo tanie i do nabycia niemal w każdym sklepie spożywczym i w kiosku. W Bułgarii nie wpływa to na zwiększenie konsumpcji alkoholu.

Czy w ogóle się nie pije? Nie, byłaby to gruba przesada. Bułgarzy też piją, ale o ileż mniej i o ileż sensowniej niż my. Poza tym ich wódki są słabsze i nie „ścinają” tak z nóg, jak nasza czysta-wyborowa. W każdym razie pijanych spotyka się rzadko. I tu znówu porównanie: w ciągu kilku godzin oczekiwania na stacji w Katowicach widziałem więcej pijanych, niż w czasie blisko miesięcznego pobytu w Bułgarii. Z tym, że wśród spotykanych tamże widziałem niestety naszych rodaków — uczestników wycieczki orbisowskiej. Komentarze zbyt cenne.

Bułgarzy natomiast kochają spacerować. Zwłaszcza wieczorem, kiedy robi się chłodniej, na ulice Sofii wylega całe miasto. Najczęściej odwiedzany jest naprawdę ładny Ruskij Bulwar. Ciekawa architektura domów, drzewa, zieleńce i róże... W Sofii nie ma dużych parków, ale za to jest mnóstwo skwerów z kwitnącymi (chyba wiecznie) różami. Przyjemna woń kwiatów zachęca do zatrzymania się na ławce i sprzyja prawdziwemu wypoczynkowi. Placce i skwery pustoszeją dopiero późną nocą. I zawsze podawane są na zimno, naprawdę z lodu. Zimne napoje, to chyba cecha charakterystyczna wszystkich gorących miast. Butelka tamtejszej „krynicy” nawet przy ponad 30 stopniowych upałach, stawia na nogi. Nam najbardziej



Fragment nowoczesnej dzielnicy Sofii.

znane jest ono zapewne i naszym Czytelnikom z licznych relacji i opowiadań turystów, którzy u paru lat przypościli istny szturm na bułgarskie wybrzeże Morza Czarnego i — nie ukrywajmy — bułgarskie jutro...

Tu nie mogę powstrzymać się od odnotowania następującego spostrzeżenia. Podczas swoich przechadzek po Sofii zaglądnąłem także do największego magazynu z futrami przy ul. Sławiańskiej (przynajmniej — nie tylko w celach turystycznych) i o dziwo na 8 osób spotkanych w sklepie, co najmniej pięć mówiło po polsku, nie licząc eksp-

bie coś z góralskiego folkloru. To podgórskie usytuowanie zapewnia stolicy Bułgarii znakomitą wodę do picia. Sofia należy do 3 stolic świata (podobno poza Nowym Jorkiem i Wiedniem) które posiadają tak smaczną i czystą wodę...

W ogóle woda, to jakaś specjalność Bułgarii. Myślę o wodach zdrowotnych, których jest bardzo dużo. I zawsze podawane są na zimno, naprawdę z lodu. Zimne napoje, to chyba cecha charakterystyczna wszystkich gorących miast. Butelka tamtejszej „krynicy” nawet przy ponad 30 stopniowych upałach, stawia na nogi. Nam najbardziej

JAN ŻABICKI

Dzieci hutników pojedą na kolonie letnie do Podgrodzia

Świadectwa szkolne i już zaczyna się wakacje. Dokąd tego roku pojedą na kolonie dzieci naszych hutników, jak przygotowane zostały na ich przyjęcie obiekty kolonijne, jakie czekają ich atrakcje? Na pytania te odpowiada nam kierownik Działu Socjalnego HIL tow. JAN KANIA.

Nowym nabytkiem kolonijnym huty będzie ośrodek w Świnoujściu — Warszawie, pięknie położony tuż nad brzegiem morskim. Budowa jest w pełnym toku i postępuje zgodnie z planem. Oddanie obiektu do użytku przewidziane jest na koniec lipca br. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy odbędą się tu już kolonie, czy — jeszcze na razie — tylko wczasowe pracownice. Wszystko zależy od ukończenia i wyposażenia obiektu.

Tymczasem mamy do zakomunikowania inną bardzo miłą wiadomość. Obok dotychczasowych ośrodków kolonijnych takich jak Forąbka, Nowy Targ, Człopa i nowego w Juracie na Półwyspie Hel skim, otrzymamy tego roku jeszcze 250 miejsc kolonijnych w słynnym miasteczku dziecięcym w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim. Znany ten ośrodek, wyposażony m. in. we własną kolejkę dzie-

cięcą, był dotychczas we władaniu spółdzielczości. Obecnie obiekt przejął Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali, oddając dla naszej huty z ponad tysiąca miejsc jedną całą kolonię liczącą 250 miejsc.

12 bm. rozpoczyna się pierwszy turnus wczasów rodzinnych w nowo pozyskanym obiekcie w Juracie. Warto wyjaśnić, że użytkowanie tego obiektu przez hutę nastąpiło drogą wymiany z Gdańskiem, wzajemian za przyjęcie na wypoczynek dzieci do Nowego Targu (HIL będzie tu miała tylko jeden turnus). W Juracie skorzysta z wczasów około 300 osób oraz jeden turnus kolonijny. Dużą trudność stanowi tutaj rozlokowanie rodzin, są bowiem tylko pokoje duże — 5, 6 i 7-osobowe. Jeżeli dopisze pogoda, uroki Bałtyku wynagrodzą wczasowiczom związane z tym kłopoty. Gorzej będzie w razie deszczów, ale dlaczego być pesymistą?

Szczególnie staranny jest tego roku dobór wychowawców na kolonie, duży nacisk kładzie się też na przygotowanie. Ogromną atrakcją dla dzieci będzie wprowadzenie zajęć fotoamatorskich, nauki pływania oraz różnych form majsterkowania. (jd)

1 lipca, buduje własny plac sportowy pod nazwą „Pod Trampem”.

3) Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowano w dniu 3. 6. olimpiadę sportową połączoną z wyborem „mistrza podwórka”.



Na podium zwycięzcy olimpiady podwórkowej na os. Wiczyzna.

Olimpiada obejmowała takie konkurencje, jak postrzegawczość (zapamiętywanie różnych przedmiotów), sprawność (bieg z jajkiem na łyżeczce), biegi na 50 m. „Mistrzem podwórka” został przewodniczący samorządu Henio Piotrowicz. Rozegrany mecz piłki nożnej

między „Orlikami” a zespołem dzieci z domów kwaterek, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Na zakończenie olimpiady zdobywcy I, II, III miejsce otrzymali nagrody w postaci smacznego likawka, a wszyst-

kie zebrane dzieci — cukierki. Kończąc uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka oglądaniem filmów młodzieżowych w telewizji, dzieci wyraziły wielką chęć do częstszego organizowania podobnych imprez.

4) Grupa zorganizowała wy-

cieżkę do Ogrodu Botanicznego w Krakowie, słuchając z zaciekawieniem wyjaśnień o nieznanych kwiatkach i roślinach.

5) W „Kąciku Spółdzielcy” grupa wygospodarowała dla siebie kącik młodzieżowy, który udekorowała, urządziła i w nim odbywa swoje narady, gry (warcaby, szachy).

6) Dla maluchów, „Orliki” urządziły piaskownicę między blokami spółdzielczymi, za co maluchy bardzo im dziękują. Rada Spółdzielni i Zarząd postanowiły przeznaczyć dla tej grupy część sprzętu turystycznego z dawnej wypożyczalni sprzętu, jak namiot, rower i „Szarotkę” oraz zakupić piłkę nożną, siatkę i piłkę siatkową. Piłki i siatkę wręczył grupie przewodniczący Zarządu ob. Czesław Sarna.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, grupa ma jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w rozwijaniu pracy kącika majsterkowania (posiadają warsztat stolarski, a brak im instruktora i modeli), rozwinięciu opieki nad czystością i estetyką domów spółdzielczych i ich otoczenia itp.

W sprawie kącika majsterkowania, grupa prosi Zarząd i radę osiedla o pomoc w nawiązaniu kontaktu z LPZ, zaś

odnośnie otoczenia domów — o interwencję, aby zostało ono w najkrótszym czasie uporządkowane, gdyż doły i pagórki, brak jezdni i chodników narażają zdrowie dzieci i mieszkańców na niebezpieczeństwo. Dzieci proszą również Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP o pomoc instruktorską, którą Komenda obiecała jeszcze w maju br. ob. Rybarskiemu, przedstawicielowi Oddziału CZSBM.

Trzeba tu podkreślić, że rady osiedli: Spółdzielczego i Kolorowego w Nowej Hucie, wzorując się na działalności rady osiedla Wiczyzna, rozpoczęły pracę nad organizowaniem grup młodzieżowych; należy przypuszczać, że w tej realizacji nasza młodzież najwięcej skorzysta, gdyż czas dotychczas przez nią marnowany, będzie wykorzystywany celowo i z korzyścią dla niej. Należy więc apelować w tym miejscu do ob. Czesława Pawłowskiego — przewodniczącego rady osiedla Spółdzielczego oraz ob. Ryszarda Kyncla — przewodniczącego rady osiedla Kolorowego, aby tę pracę jak najszybciej zakończyli, gdyż młodzież czeka na inicjatywę i pomoc starszych.

SPÓŁDZIELCY ORGANIZUJĄ MŁODZIEŻ

Rada Osiedla domów spółdzielczych na osiedlu Wiczyzna oraz Zarząd i Rada Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Hucie im. Lenina, realizując swoje zadania na odcinku pracy społeczno-wychowawczej, zorganizowały w marcu br. grupę młodzieży, dzieci spółdzielców, zamieszkałych na tym osiedlu.

Były to bardzo trudne początki, gdyż trzeba było zorientować się w zainteresowaniach dzieci, trzeba było wyszukać członków, którzy z pełnym poświęceniem mogliby zająć się organizacją tej grupy. Te pierwsze trudności zostały pokonane, dzięki ofiarnej pracy członków rady osiedla, a szczególnie ob. Władysława Krzywonośa, ówczesnego przewodniczącego tej rady, który rozpoczął organizowanie młodzieży od przeprowadzenia przez nią zbiórki makulatury, butelek i złomu. Zarząd RSM doceniając wysiłki rady osiedla, w tej tak bardzo pozytywnej działalności, wydelegował na kursa opiekunów grup młodzieżowych, organizowany przez Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, wielkiego przyjaciela dzieci Cecylię Szafranec — mieszkankę tego osiedla, celem głębszego zapoznania się z problematyką pracy wśród

młodzieży. C. Szafranec jest również inicjatorką, założycielką i przewodniczącą Koła TPD w domach spółdzielczych na tym osiedlu.

Grupa młodzieży licząca obecnie 56 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, zgłoszona została przez Zarząd Spółdzielni do konkursu o tytuł najlepszej grupy na terenie krakowskiego Oddziału CZSBM. Na ogólnym zebraniu dzieci, wybrany został samorząd dziecięcy, któremu przewodniczy 12-letni Henryk Piotrowicz. Samorząd przyjął za zasadę, że praca całej grupy powinna być rozłożona na 4 podgrupy: chłopcy w wieku od 7 do 10 lat i od 11 do 14 lat, oraz dziewczynki w takim samym rozbięciu wieku. Grupa przyjęła nazwę „Orliki”, pod którą będą wszędzie występować.

Jakie prace już wykonała grupa w okresie swej trzymiesięcznej pracy? Otóż: 1) zorganizowana zbiórka przyniosła 149 kg makulatury, 282 butelki i 42 słoiki, pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych przedmiotów, Samorząd przeznacza na zakupienie jednolitych kostiumów sportowych oraz na wydatki organizacyjne w pracy grupy.

2) Grupa zorganizowała drużynę piłkarską i w ramach zobowiązań z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, obchodzonego w dniu

Kacik bhp

Mnożą się wypadki motocyklowe

Ostatnio wydarzyło się w naszej hucie kilka poważnych wypadków, którym ulegli motocykliści. Omgadaj ok. godz. 14.30 dwóch pracowników Stalowni - Czesław Romek i Józef Korytowski jechało motocyklem marki „Avo” drogą wiodącą od Stalowni w kierunku Centrum Administracyjnego.

Kilka dni później miał miejsce drugi z kolei poważny wypadek. Było to 11 bm w godzinach popołudniowych. 34-letni operator wyrawialni Walcowni Zimnej Blach Czesław Fitzyk, jadąc motocyklem drogą nr 1 (od Walcowni w kierunku Centrum Administracyjnego) stracił panowanie nad maszyną, przewracając się na bryk. I w tym wypadku bezpośrednią przyczyną katastrofy było rozwinięcie nadmiernej, niekontrolowanej prędkości.

Jak okazało się, droga w miejscu wypadku posiada nierówną powierzchnię - spowodowane to jest rozchylającym się z samochodów-wywrótek betonem. Niestety nikt nie zatroszczył się o postawienie w tym miejscu znaku drogowego ostrzegającego przed

nierównością terenu, ani też nie zadbał o uporządkowanie nawierzchni drogi.

Wydaje się, że wobec mnożących się na terenie huty wypadków drogowych, w tym dużej liczby wypadków motocyklowych, należałoby zastanowić się w ogóle nad kwestią dopuszczenia do ruchu na terenie kombinatu motocykli. Jak wiadomo, wydane już zostało zarządzenie zabraniające jazdy na motocyklach w godzinach pracy. Niestety zarządzenie to nie jest należycie respektowane.

NOWY NUMER BIULETYNU BHP

W tych dniach ma ukazać się nowy numer wydawanego przez Dział BHP huty „Biuletynu”. Zawiera on szereg ciekawych materiałów, z którymi powinni się zapoznać pracownicy nie tylko wyższego i średniego dozoru technicznego, ale cała załoga. W „Biuletynie” tym chcielibyśmy zasygnalizować takie materiały jak: statystyka wypadków za rok 1961, omówienie najczęściej powtarzających się przyczyn wypadków, artykuł o wypadkowości wśród kobiet oraz artykuł o socjalistycznej kulturze pracy.

Przygotowywana jest także „Błyskawica” omawiająca tegoroczne wyniki BHP w hucie oraz zawierająca nazwiska przodującego pod względem BHP dozoru średniego (mistrzów).

Radzimy przeczytać! (dalszy ciąg na str. 6)

Korespondenci piszą

Wkrótce milionowa tona blachy z Walcowni Zimnej

Żałoga Walcowni Zimnej znajduje się obecnie w przededniu wykonania milionowej tony blachy, do wyeksportowania której w czasie wszystkich lat jej produkcji w Walcowni Wydział Kolejowy musiał zabezpieczyć około 60.000 wagonów. Gdyby ustawić na torze wagony z blachą jeden za drugim, to zajęłoby to odcinek trasy kolejowej z Przemysła do Szczecina. Milion ton! Wydaje się i mało i dużo. Pamiętam pierwszy obowiązujący plan, który wyniósł 1500 ton. Dziś patrząc z perspektywy czasu na tę cyfrę, wydaje się śmiesznie mała; wówczas była zagadnieniem - jak to zrobić! Ustalane w tym okresie wielkości planów lat następnych wydawały się cyframi urojonymi; dziś stały się realną rzeczywistością. Gdyby przyjąć za 100 proc. plan roku 1959, to w roku 1950 produkcja wzrosła o 108 proc., w roku 1961 o 228 proc., a w roku 1962 wzrosła o 400 procent.

W okresie tych trzech i pół lat, przy stale roszszerzającym się rynku zbytu, wyeksportowano ponad 40 proc. produkcji, przy czym w roku 1959 wysłano blachy do 6 krajów, w roku 1960 do 11, w roku 1961 do 17, a w roku 1962 eksportuje się je do 28 krajów.

Z każdym rokiem, oprócz już tradycyjnych odbiorców jak CSRS, NRD, ZSRR, Jugosławia i Węgry, roszszerzono rynek zbytu o takich kontrahentów jak: NRF, Brazylia, Anglia, Belgia, Szwecja, Syria, Indie, Kuba, Egipt, Sudan, Liban, Grecja, Turcja, Urugwaj, Islandia, Izrael i in. W trzecim kwartale br. mamy rozpocząć wykonanie poważnej ilości blach cynkowych do USA.

Tych parę przykładów obrazuje stały i systematyczny postęp produkcyjny Wydziału Walcowni Zimnej Blach, tek pod względem ilościowym, jak też i jakościowym. Jest to wynik stałego podnoszenia kwalifikacji, dobrej pracy całej załogi oraz dobrej współpracy kierownictwa i organizacji polityczno-społecznej z załogą. Świadczy o tym również fakt, że po raz piąty z rzędu Walcownia Zimna Blach zdobyła pierwsze miejsce w międzywydziałowym współzawodnictwie, osiągając najlepsze wyniki ekonomiczne, co jest niewątpliwie dużym sukcesem załogi.

Gdy podejmowano produkcję blach, pewien dośdż

procent załogi składał się z ludzi, którzy uprzednio nie mieli nic wspólnego z hutnictwem, nie widzieli w ogóle jak wyglądają walcownie, nie mówiąc już o tej najnowocześniejszej, na której mieli pracować, ludzi którzy poprzednio zajmowali się rolnictwem, handlem i różnego rodzaju rzemiosłem. Dla wielu obca była sprawa etyki zawodowej i dyscypliny technologicznej. Po przeszkoleniu w Związku Radzieckim i w krajowych hutach, członkowie załogi, w trudnej walce o ilość, o jakość i w nie zawsze prostej i łatwej pracy, krystalizowali swoje plany zawodowe, plany życiowe, poczuli w większym niż dotychczas stopniu swoją wartość społeczną, koczolidowali się jako zespół, zdobywali doświadczenie, i zarazem uczyli innych, przygotowując ich na nowe stanowiska pracy. Dziś szereg pracowników Walcowni, takich jak Stanisław MERC - brygadzieta wyrawialni, Jan MIGAS - st. wyrawiacz, Marian MAZUR - st. piecownik, Józef JAROS - brygadzieta utrzymania ruchu, Idzi OWCZAREK - st. walcownik, FELECKI - st. walcownik, Andrzej JELEN - st. nożycowy, Marian MOCALA - st. nożycowy, Józef URAMOWSKI - nożycowy, Bogusław TKOCZYK - brygadzieta sortowni, Edward BANBUELA - brygadzieta wysyłki i wielu innych - stało się czołową kadrą, której sprawy wydziału, produkcji i jakości nie są obojętne.

Najpowaźniejszym obecnie zagadnieniem wydziału jest sprawa jakości blach. Jest to zresztą zagadnienie nie tylko Wydziału Walcowni, ale również wydziałów poprzedzających, dostarczających wsad. Sprawie tej jako najważniejszej wszyscy poświęcają wiele uwagi i należy się liczyć, że i ten problem w najbliższym czasie będzie również rozwiązany.

Dnia 14 lipca, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku cała załoga Walcowni będzie obchodziła jubileusz wykonania milionowej tony blach. Jest to pierwsza milionowa tona blachy zimnowalcowanej w hutnictwie, wyprodukowana w najtrudniejszym dla załogi okresie, dużym wysiłkiem energii i poświęcenia. Za ten właśnie trud i wysiłek należą się całej załodze wyrazy szczerego uznania.

FRANCISZEK WÓJC'K korespondent z P-62

Z ogólnopolskiej narady stalowników

Jak zwiększyć produkcję i poprawić jej jakość?

W ub. piątek odbyła się w naszej hucie ogólnopolska narada stalowników zorganizowana z inicjatywy Słowa-rzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Udział w niej wzięli kierownicy wydziałów Stalowni, stalownicy oraz główni technolodzy hut z całego kraju. Na obrady przybyli także: wiceprzewodniczący ZG ZZH tow. Paweł Gałeczka, główny stalownik ZZHS inż. Stanisław Tochowicz oraz gospodarze narady w osobach dyr. Bolesława Graszewskiego, I sekretarza KF tow. Zbigniewa Jakusa, przewodniczącego Rady Robotniczej tow. Antoniego Komórki i sekretarza Rady Zakładowej tow. Edwarda Głowackiego.

Program narady był bardzo bogaty. W pierwszym dniu jej uczestnicy wysłuchali następujących referatów: „Rozwój produkcji stali w Hucie im. Lenina” - wygłoszonego przez kierownika Stalowni inż. Stanisława Siliwę, „O pracy i perspektywach hutnictwa” gł. stalownika Zjednoczenia inż. Stanisława Tochowicza oraz „Kierunki rozwoju urządzeń i procesów stalowniczych” inż. Jerzego Natkańca z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. Następnie odbyła się dyskusja. Drugi dzień narady poświęcony został na zwiedzanie kombinatu ze szczególnym odczyściem uwzględnieniem Stalowni.

Na całym świecie odbywa się obecnie dynamiczny, potężny rozwój hutnictwa. Wystarczy powiedzieć, że przed I wojną światową ogólna, światowa produkcja stali wynosiła ok. 130 mln ton rocznie. W roku 1951 podskoczyła do 210 milionów ton, a w roku ubiegłym wyniosła już 361 milionów ton. Cyfry te dają pojęcie o rozmachu inwestycyjnym i o wzroście wydajności pracy w hutnictwie. Żelazo i stal są dla całego współczesnego przemysłu i budownictwa nieodzownym „chlebem” powszeźnym, rozmiary produkcji stali świadczą o industrializacji, a więc i o perspektywach każdego kraju. W Polsce zrobiliśmy ogromny krok naprzód. Zwiększyliśmy produkcję stali z 4,4 mln ton w roku 1955 do 6,6 mln ton w roku 1960. Na głowę każdego mieszkańca przypada u nas obecnie 225 kg stali, tj. o 39 proc. więcej niż przed 5 laty. W szybkim marszu pierwzoplanową rolę odgrywa odczyściel Huta im. Lenina i dlatego też najczęściej i najwięcej mówiono w dyskusji o osiągnięciach - a także o pewnych jeszcze słabszych pomniejszych sukcesach - stalowników HIL.

Udział w dyskusji wzięli m. in.: inż. Tadeusz Stan - metalurg Stalowni HIL, inż. Józef

Niedziela z „Biprohutu” w Gliwicach, inż. Władysław Hansel z Huty „Pokój”, inż. Wiesław Piątkowski z ZMO HIL, inż. Kazimierz Wiśniewski z „Biprostalu” w Krakowie, inż. Wacław Domański z Huty im. Nowotki w Ostrowcu, inż. Mieczysław Opałko z Huty „Florian”, inż. Walerian Koss z Huty „Warszawa”, inż. Henryk Gedyga ze Stalowni HIL, inż. Stanisław Tochowicz - gł. stalownik ZZHS oraz tow. Paweł Gałeczka - wiceprzewodniczący ZG ZZH.

W centrum uwagi wszystkich wystąpień znalazły się zagadnienia postępu technicznego. Mówiono o mechanizacji procesów produkcyjnych, o wprowadzaniu nowszych i lepszych urządzeń, o stosowaniu bardziej kalorycznych paliw, o usprawnieniu i mechanizacji remontów pieców.

Wiele wystąpień dotyczyło sprawy dla stalowników niesłychanie istotnej, a mianowicie poprawy jakości metalu i wprowadzania do produkcji nowych, lepszych gatunków. Stwierdzono też, że bardzo poważne rezerwy tkwią jeszcze ciągle w nadmiernej ilości wybraków.

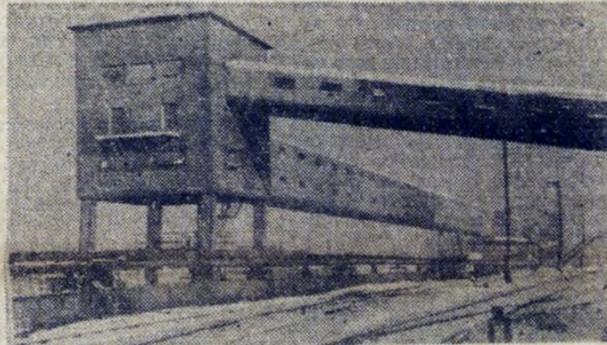
Podjęte w toku bardzo ciekawej i owocnej dyskusji wnioski przyczynia się niewątpliwie do dalszego usprawnienia pracy w naszych stalowniach i do wzrostu wydajności pracy, a przekonanie się naocznie o dorobku stalowników HIL zdopinguje inne załogi do szerszego wprowadzania u siebie postępu technicznego.

jd

Budownictwo otrzyma więcej stali - Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne

W dniach 17-19 maja br. odbyła się w Warszawie konferencja naukowo-techniczna poświęcona konstrukcjom stalowym w budownictwie i mostownictwie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, Ministerstwo Budownictwa i Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. W konferencji wzięło udział około 600 specjalistów, w tym kilku

downictwa i mostownictwa w Polsce z 50 tys. ton w r. 1958 do 90 tys. ton w r. 1961, zaś przewidywane zużycie stali walcowanej na potrzeby budownictwa stalowego ma się zwiększyć w r. 1970 do 260 tys. ton rocznie. W związku z tym na konferencji wysunięto postulat budowy nowych wytwórni konstrukcji stalowych, gdyż jak dotychczas, ilość



Stalowe galerie nośne o konstrukcji powłokowej.

dziesięciu naukowców i inżynierów z Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, NRD i NRF. Wygłoszali oni kilkudziesięciu referatów na aktualne tematy budownictwa stalowego, w tym szeregu referatów wygłoszonych przez zagranicznych gości.

Specjalną uwagę poświęcono wprowadzaniu do wytwarzania konstrukcji stalowych o podwyższonej wytrzymałości, co pozwoli na znaczną obniżkę wagi konstrukcji stalowych, a tym samym i jej kosztów.

Zużycie stali na potrzeby bu-

lic jest niewystarczająca, a produkcja konstrukcji prowadzona jest przeważnie w warunkach polowych a zatem kosztownych i nie nadających się do wprowadzenia postępowych metod wytwarzania, nie stwarzających odpowiednich warunków do stosowania stali o podwyższonej wytrzymałości.

Wiele referatów poświęconych było lansowaniu nowych rozwiązań konstrukcyjnych i to zarówno w budownictwie mieszkaniowym, socjalnym, przemysłowym jak i mostowym. Środowisko kra-

Rozdział mieszkań

Sprawa zawsze bardzo interesująca: mieszkania. Obecnie kompletowane są w wydziałach listy kolejności pracowników ubiegających się o przydział. Listy te będą następnie zatwierdzone przez główną komisję mieszkaniową oraz przez plenarne posiedzenie Rady Zakładowej.

A oto jakie są perspektywy otrzymania mieszkania. W roku bieżącym mamy otrzymać ogółem 1.180 mieszkań zawierających ok. 3.200 izb. Już zostało rozdzielonych 69 mieszkań (185 izb). W dyspozycji huty znajduje się w tej chwili 267 mieszkań zawierających 732 izby. Są to wszystkie mieszkania na Wzgórzach Krzesławickich, Rozdział odbędzie się w najbliższych dniach.

jd

kowskie, reprezentowane w tym wypadku przez nowohucki „Mostostal”, wystąpiło na konferencji z nową konstrukcją mostów stalowych, a mianowicie z mostami stalowymi o konstrukcji „skrzynkowej”, gdzie zamiast konstrukcji nośnej w postaci ciężkich kratownic zastosowano jako konstrukcję nośną prostokątną skrzynię z blachy, która spełnia równocześnie funkcję podłoża pod nawierzchnię mostu.

Jako nawierzchnię mostu zastosowano cienką (5 cm) warstwę asfaltu białoną bezpośrednio na „skrzynce” nośnej mostu. Dotychczas jako nawierzchnię mostów stosowano grubą warstwę betonu układanego na specjalnych blachach podkładowych. Zasosowanie wielokrotnie lżejszej nawierzchni asfaltowej pozwoliło na dodatkowe obniżenie ciężaru konstrukcji nośnej mostów skrzynkowych. Zbudowany w lutym br. przez krakowski „Mostostal” most o konstrukcji skrzynkowej na rzece Rabcie o długości 135 m waży zaledwie ca 350 ton.

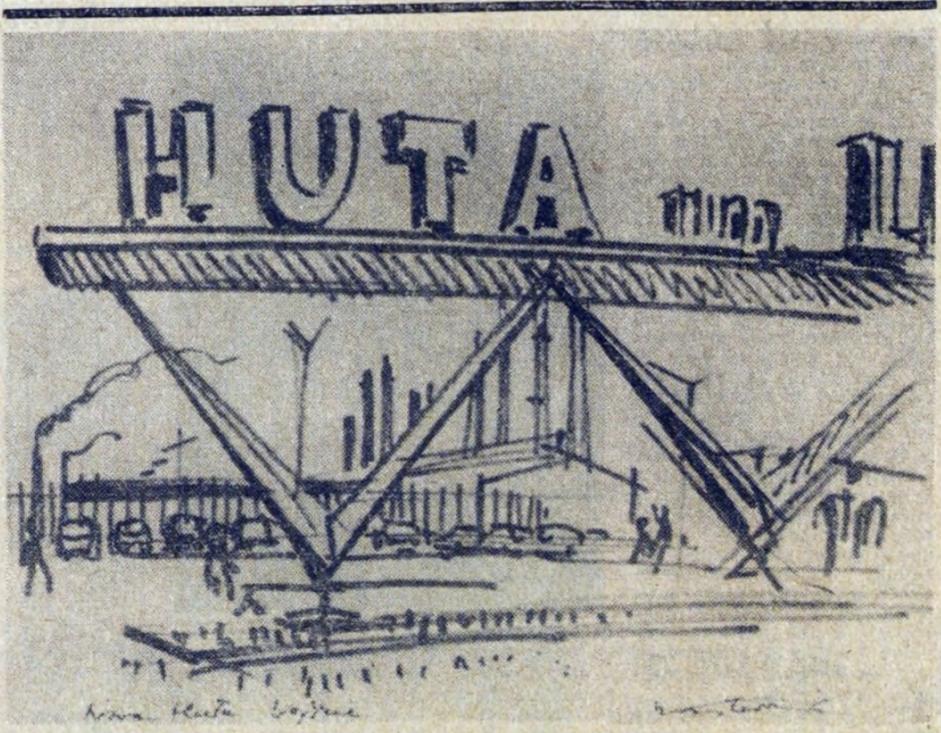
Należy zaznaczyć, że most został zbudowany w warunkach polowych, bezpośrednio nad brzegiem rzeki, a następnie w całości nasunięty na filary. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że i na I konferencji naukowo-technicznej zorganizowanej w roku 1958, krakowski „Mostostal” zaprezentował rewelacyjną konstrukcję powłokową galerii nośnych. Doniosłość tego rozwiązania (uznanego przez Urząd Patentowy za wynalazek) polega na zastąpieniu ciężkiej konstrukcji kratowej i obudowy betonowej lub ceglanej przez lekką cienkościenną konstrukcję blaszaną, która równocześnie spełnia podwójną funkcję, mianowicie konstrukcji nośnej i obudowy. Ciężar takiej galerii nośnej jest wielokrotnie niższy od ciężaru galerii nośnych o konstrukcji tradycyjnej. Galerie powłokowe są znacznie tańsze od tradycyjnych, ponadto posiadają szereg walorów, jak np. zdolność pokonywania znacznych rozpiętości między podporami (do 100 m), nieosiągalnych przy rozwiązaniach tradycyjnych, możliwość prefabrykacji, łatwości konserwacji oraz poważne walory plastyczne. Pierwsze takie galerie wybudowane zostały przez krakowski „Mostostal” w Hucie im. Lenina.

Jak to zaznaczył w swoim referacie generalnym prof. dr Kozłowski z Politechniki Krakowskiej - istnieje aktualnie w budownictwie stalowym „moda” na cienkościenną konstrukcję powłokową. Ja zaś dodam, że prekursorem tej mody w Polsce stał się krakowski „Mostostal”, który pierwszy rozpoczął projektowanie i wykonywanie galerii nośnych oraz mostów skrzynkowych o konstrukcji powłokowej.

Oczywiście, powyższa konstrukcja wymaga jeszcze dopracowania, szczególnie od strony obliczeń statycznych, dlatego też zarówno galerie powłokowe, jak i mosty skrzynkowe, są przedmiotem prac doświadczalnych prowadzonych przez krakowski „Mostostal” wspólnie z Politechniką Krakowską.

Dużo uwagi poświęcono na konferencji zagadnieniom ekonomicznym konstrukcji stalowych i strat ponoszonych przez gospodarkę narodową na skutek korozji metali. W referacie generalnym, wygłoszonym przez naszego wybitnego architekta prof. Jerzego Hryniewieckiego podniesiono architektoniczne walory konstrukcji metalowych, które jako konstrukcje szkieletowe ukrywane były dotychczas wstydliwie pod obudową, obecnie zaś wychodzą z ukrycia na zewnątrz budowli, aby w polisceraniu ze szkłem tworzyć nowoczesne i estetyczne elewacje.

Mrz TADEUSZ ZIEMIAŃSKI



BRAMA KOMBINATU

Rys. Antoni Wasilewski

Ze sportu

Jeszcze nie straconego

Spotkanie z Rakowem w Częstochowie przejdzie do klubowych kronik Hutnika, jako mecz wielkich, a niewykorzystanych możliwości. Reprezentanci okręgu krakowskiego, to zespół o niewątpliwie lepszym wyszkoleniu technicznym i wyższej kulturze piłkarskiej (jeśli wolno użyć takiego terminu). Były długie okresy meczu, w czasie których piłka wędrowała od nogi do nogi zawodników Hutnika, a przeciwnicy biegali za nią bezradni. Było również, po zdobyciu wyrównujących bramek, kilka kapitalnych okazji uzyskania prowadzenia (nie licząc bramki, strzelonej przez Rusinka — nie uznanej gdyż sędzia hoczy dopatrywał się spalonego. Był to chyba jedyny, ale kosztowny „kiks” trójki sędziowskiej). Szydło znalazł się raz z piłką w bezpośrednim sąsiedztwie bramki, ograł rzucającego mu się pod nogi bramkarza, ale nerwy zawiodły w ostatnim momencie i przetruczył piłkę ponad pustą bramką. Gdyby ktoś skrupulatnie mierzył czas przebywania piłki na obu połowach boiska — okazałoby się, że zespół Hut-

PONAD 1000 UCZNIÓW STARTOWAŁO W IGRZYSKACH SZKOLNYCH

Zakończyły się już IV Igrzyska Sportowe młodzieży szkół podstawowych i średnich Nowej Huty. Ogółem startowało w nich ponad tysiąc dziewcząt i chłopców. Sądząc po wynikach w tzw. sportach wymiernych (np. lekkoatletyka), poziom sportowy młodzieży wyraźnie się podniósł. Jest to dowód dobrej pracy nauczycieli w szkółnych kół sportowych jak i MKS.

W ogólnej klasyfikacji Igrzysk w grupie żeńskiej szkół średnich zwyciężyła reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego nr XI przed Liceum nr IV i Technikum Ekonomicznym. W grupie męskiej szkół średnich pierwsze miejsce i puchar przechodni przypadł w udziale drużynie Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Drugie miejsce zajęło Technikum Hutnicze a trzecie — Technikum Budowlane.

Indywidualnie w konkurencjach lekkoatletycznych zwycięstwa odnieśli:

DZIEWCZĘTA
100 m: Jadwiga Pitner (IV Liceum) — 13,6, 500 m: Wanda Budowska (XI Liceum) — 1:29,8
4 x 100 m: IV Liceum (Pitner, Zacharejko, Sikora, Skalska) — 56,0, skok w dal: Halina Zarębska (IV Liceum) — 4,44, 500 m: Dagnuta Berezowska — 141 cm. (Na ten wynik warto zwrócić szczególną uwagę. W tej kategorii wieku — Berezowska liczy zaledwie 14 lat — jest to rezultat w granicach rekordu okręgu), kula: Helena Koral (XI Liceum) — 8,23, dysk: Alicja Etryk — 22,10.

CHŁOPCY
100 m: Janusz Nawłoka (XI Liceum) — 11,2, 400 m: ten sam zawodnik w czasie 55,8, 1000 m: Adam Karkoszka i Stanisław Skórka (oba z Technikum Hutniczego) w tym samym czasie 2:48,2, 4 x 100 m: Technikum Hutnicze (Sas, Misiaček, Biernacki, Pomykański) — 47,5 skok w dal: Wiesław Witowski (Technikum Hutnicze) — 6,04, skok wzwyż: Bogdan Łukliński (XI Liceum) — 170, kula: Andrzej Natwora (Technikum Hutnicze) — 11,29, dysk: Tadeusz Erhardt (Zasadnicza Szkoła Budowlana KZB) — 39,67. W zawodach piłki ręcznej — ostatniej konkurencji Igrzysk — zwycięstwo odniosła żeńska drużyna XI Liceum przed IV Liceum i Technikum Ekonomicznym oraz męski zespół Technikum Hutniczego przed Szkołą Rzemiosł Budowlanych nr 3 i Zasadniczą Szkołą Zawodową.

nika zdecydowanie częściej był w posiadaniu piłki.

Cóż więc zdecydowało o końcowym niepowodzeniu? Przede wszystkim kilka szkolnych błędów obrony, a szczególnie Czepczyka. Słaba postawa stopera spowodowała chaos w liniach obronnych defensywy Hutnika. Jedynym ich jasnym punktem w bloku obronnym był bramkarz Wiesław Pajor, który w wyniku błędów obrony kilkakrotnie zmuszony był stawać twarzą w twarz z przeciwnikami i ratować sytuację desperackimi rzutami pod nogi napastników Rakowa. Skonczyło się to zresztą nieszczęśliwie: Pajor doznał poważnej kontuzji (kopnięcie w głowę) i zmieszony został z boiska.

Nie można również nie docenić przeciwnika. To nie jest byskotliwy zespół, piłkarskie finesse są mu raczej obce. Ale mają kilku zawodników, którzy potrafia wykorzystywać te walory, jakimi dysponują. A więc przede wszystkim szybkość, zdecydowanie pod bramką przeciwnika, umiejętność wykorzystania błędów przeciwnika. Lewy łącznik w zespole Rakowa, Flak, to duża indywidualność. Kryciu tego właśnie zawodnika defensywa powinna poświęcić maksimum uwagi i nie pozwolić mu swobodnie „hasać” po całym boisku. Na rewanż w dniu 15 lipca trzeba z tego wyciągnąć wnioski.

A najbliższa przyszłość, to mecz z zespołem KSZO Ostrowiec. Jutrzejszy przeciwnik Hutnika przegrał pierwszy mecz na własnym boisku. Można by z tego wysnuć wniosek, że szanse ostrowian na pierwsze miejsce gwałtownie zmalały. Istnieje bowiem założenie, że przy tej ilości drużyn trzeba wygrać wszystkie spotkania na własnym boisku, a ponadto zdobyć 3-4 punktów na wyjazdach — aby skończyć rozgrywki na pozycji, dającej awans do II ligi.

To jest — rzecz jasna — teoria. W praktyce, nawet porażka na własnym boisku, przy równoczesnych korzystnych wynikach na wyjazdach, nie musi wykluczyć z walki o pierwszą lokatę. Mecz z KSZO będzie więc próbą ognia dla zespołu Hutnika. Przystępuje do niego jako zdecydowany faworyt. Można więc liczyć, że zademonstruje spokojną i skuteczną grę. Początek meczu w niedzielę 24 bm. o godz. 18.

Pogromca Hutnika wyjeżdża na mecz do Stalowej Woli, która tydzień temu pauzowała. Nie jest wykluczone, że częstochowianie zostawią tam oba punkty, co byłoby rezultatem korzystnym dla zespołu nowohuckiego.

A oto pierwsza tabela walk eliminacyjnych o wejście do II ligi:

1. Górnik Radlin	1	2	1:0
2. Raków	1	2	5:2
3. Hutnik	1	0	2:5
4. KSZO	1	0	0:1
5. Stal St. Wola	—	—	—

Kacik bhp

(Dokończenie ze str. 4)
DALSZY KROK NAPRZÓD

Okazuje się, że w dziedzinie BHP zrobiliśmy dalszy duży krok naprzód. Świadczy o tym najlepiej utrzymująca się tendencja zmniejszenia ilości i ciężkości wypadków. W maju br. mieliśmy w hucie ok. 44,6 proc. mniej wypadków niż w tym okresie ub. roku, przy czym należy podkreślić, że w międzyczasie powiększyła się załoga. Wówczas wydarzyło się 119 wypadków, obecnie 66.

Poprawie uległ także współczynnik częstotliwości wypadków, który wynosił 6,2, a obecnie kształtuje się na wysokości 3,3. Straty dniówek roboczych wskutek wypadków były w ub. miesiącu ok. 27 proc. mniejsze.

WCISŁO I ZESPÓŁ HUTNIKA ZWYCIĘŻAJĄ W TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO

Z okazji Dni Budowlanych zorganizowany został turniej tenisa stołowego. Organizatorem turnieju był MZKS Wanda. W turnieju, po ciekawych i na dobrym poziomie stojących grach, zwyciężył reprezentant „gospodarzy” Wcisło, wygrywając w finale z Kawa z Hutnika. Trzecie miejsce zajął Bodzoń (Cracovia), po zwycięstwie nad Futro (Nadwiślan). W konkurencji kobiet zwyciężyła Lida przed Radzko.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce przypadło w udziale drużynie Hutnika. Oprócz Kawy, na sukces ten zapracowali: Knapik (piąte miejsce) i Heczek (dziesiąte miejsce).

ŻUŻLOWCY JADĄ DO KROSNA

Po emocjach międzynarodowego turnieju na torze Wandy, wracamy do walk o ligowe punkty. W najbliższą niedzielę (24 czerwca) czeka zespół Wandy bardzo ciężki wyjazd do Krosna. Z zespołem tamtejszego MZKS drużyna Wandy spotkała się dwa tygodnie temu na własnym torze. Było to spotkanie towarzyskie. Goście wystąpili w swym najlepszym zestawieniu i przegrali stosunkowo gładko. Ale działo się to w Nowej Hucie. A własny tor odgrywa w żużlu poważną rolę. Krosno to zespół, który u siebie potrafi wygrać z najlepszymi. Tamtejszy tor jest szczególnie trudny dla zawodników nie przyzwyczajonych do niego. Wynik niedzielnego pojedynku jest sprawą zupełnie otwartą. Wanda stoi przed szczególnie trudnym zadaniem. Jej zwycięstwo można by uznać za największy szlagier niedzieli.

WYŚCIG KOLARSKI

W ramach imprez Dni Młodości Nowej Huty odbył się wyścig kolarski Dookoła Nowej Huty, zorganizowany przez KD ZMS i sekcję kolarską KS Hutnik. Na starcie stanęło 36 zawodników licencji III i IV. Zwyciężył Wadowski (Cracovia), który trasę długości 55 km przejechał w czasie 1:32,06. Dalsze miejsca zajęli: 2. Socha (Hutnik), 3. Jakubiec (Cracovia), 4. Dyras (Korona), 5. Leśniak (Hutnik). W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął zespół Hutnika.

KULEZYŃSKI SZÓSTY W MEMORIALE KUSOCINSKIEGO

Jedyny reprezentant Nowej Huty w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego, Kulezyński z Hutnika zajął szóste miejsce w finale biegu na 110 m przez płotki.

DLACZEGO RTG NIE CZYNNY?

Dziwi nas, że już w sobotę w godzinach popołudniowych i w niedzielę, nie ma na terenie huty możliwości dokonania prześwietleń aparatem rentgena. Wszystkie wypadki jakie zdarzają się w tym czasie (w których istnieje podejrzenie pęknięcia kości) kierowane są do Krakowa na t. zw. urazówkę. Z tym wiąże się następujący kłopot: odwieziony do prześwietlenia pracownik, po zagipsowaniu mu pęknięcia kości (oczywiście o ile wypadek nie jest bardzo ciężki) musi sam martwić się o powrót do Huty.

Czy nie dałoby się tak zorganizować pracy, aby aparat RTG był do dyspozycji także w soboty i niedziele?

Głos Młodych

POD. RED. J.Ż.

Nowe formy pilnie poszukiwane

W ub. tygodniu odbyło się Plenum Komitetu Fabrycznego ZMS poświęcone ocenie pracy ideowo-kształceniowej. Wzięli w nim udział m. in. I sekretarz KF partii tow. Z. Jakus i sekretarz KW, a zarazem I sekretarz Komitetu Miejskiego ZMS tow. E. Robak.

Myślą przewodnią obrad było poszukiwanie nowych form pracy kształceniowej. W materiałach przygotowanych na plenum przez zespół szkolenia dokonano oceny dotychczasowej pracy kształceniowej w 12 grupach działania. Jeśli idzie o działalność masową, główną rolę odgrywają tu pogadanki na zebraniach grup. Mają one jednakże charakter schematyczny, zarówno pod względem doboru tematyki, jak i formy prowadzenia zajęć. Najczęściej powtarzające się tematy, to przede wszystkim okolicznościowe, jak 1 Maja, 22 Lipca, Rewolucja Październikowa itp. Tematy więc stare i oklepane. Stanowczo za mało nowych, bardziej odpowiadających zainteresowaniom młodzieży. Poza tym pogadanki w grupach, to przeważnie referaty sekretarzy, opracowane nieciekawie i „podawane” w najmniej korzystnej formie.

Taka była ocena zespołu i takie były głosy w dyskusji. Nic dziwnego, że wnioski dotyczyły głównie poszukiwania nowych form pracy kształceniowej. Na ten moment zwrócił szczególną uwagę sekre-

tarz KW tow. E. Robak. Jego zdaniem szkolenie powinno być dostosowane do zainteresowań członków ZMS, tematyka głęboko przemyślana, niesztampowa, a metoda prowadzenia pogadek atrakcyjna i nie nudząca. Grupy działania powinny przejawiać więcej inicjatywy w organizacji pracy wychowawczej, dostosowując ją do własnych warunków, nie ograniczając się do dyrektyw nadrzędnej instancji.

Dużo miejsca w dyskusji zajęła sprawa udziału ZMS-owców w szkoleniu partyjnym. Zdaniem sekretariatu KF członkowie ZMS powinni uczestniczyć w podstawowych formach i kursach szkolenia ZMS-owskich grup szkolenia partyjnego w Pionie Głównego Energetyka, Pionie Głównego Mechanika, Zakładzie Koksochemicznym i w rejonie Walcowni oraz zespołów szkolenia przy komitetach zakładowych.

Do poruszonych wyżej problemów nawiązał w dyskusji tow. Jakus. Podkreślając ogromną rolę pracy wychowawczej i kształceniowej wśród młodzieży, postulował wzbogacenie form i treści działalności politycznej, prowadzonej przez ZMS. Współpraca organizacji partyjnych i grup działania ZMS w tym zakresie jest niezbędna dla zapewnienia właściwego poziomu i efektów szkolenia.

Odrębny rozdział obrad to Wieczorowe Szkoły Aktywu. Od kilku lat utwierdzają one swoje miejsce w ZMS-owskiej praktyce kształceniowej. Zda-

ją egzamin w podnoszeniu wiedzy politycznej aktywu; siabocią natomiast jest fakt nie wciągania do czynnej pracy absolwentów WSA, którzy przygotowani są do podejmowania odpowiedzialnych zadań organizacyjnych. Co do programu, postanowiono w przyszłym roku zachować dwa cykle: „Kraje i Narody” oraz „Kultura pracy organizacyjnej”, jako najbardziej interesujące i pomocne w codziennej pracy wychowawczej. Wprawdzie nie podjęto na Plenum specjalnej uchwały w sprawie szkolenia, jednak dyskusja pozwoliła na wytyczenie na przyszłość głównych kierunków działalności kształceniowej i polityczno-wychowawczej.

ZWIĄZKOWCY Z NRF INTERESUJĄ SIĘ ŻYCIEM NASZEJ MŁODZIEŻY

Niedawno przebywała w naszym mieście delegacja Związku Zawodowego Metalowców z Niemieckiej Republiki Federalnej. W czasie pobytu w Nowej Hucie goście niemieccy interesowali się szczególnie życiem młodzieży i pracą organizacji ZMS. Pojechali do Nowej Huty przez KF ZMS; udział w spotkaniu wzięli także sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. M. Najduchowski i przewodniczący Rady Zakładowej J. Stefanik, który odpowiadał na liczne pytania dotyczące kombinatu. Goście z NRF specjalnie interesowali się warunkami pracy i życia hutników, podnoszeniem kwalifikacji itp. Pragną oni nadal wymieniać doświadczenia ze związkowcami polskimi, celem bliższego nawiązania kontaktów między naszymi narodami. Była to już trzecia z kolei związkowa grupa turystów w Polsce, w przyszłym roku przyjedzie następna.



Na pierwszej stronie piszemy o tegorocznych Dniach Młodości. A oto kilka dalszych zdjęć ze Święta Młodości. Barwne kostiumy ożywiły ulicami Nowej Huty.

Wiele emocji przeżyła publiczność podczas jazdy na nartach wodnych.

Foto S. GAWLIŃSKI

OGNIKO MŁODYCH ZMS PRZED WAKACJAMI

Sezon wiosenny w Klubie ZMS HiL dobiega właściwie końca. Udział zespołów Ogniska w przeglądzie twórczości amatorskiej Domu Kultury ukoronował niejako miniony rok pracy. Pozostała jeszcze jedna impreza „Zgaduj-zgadula Festiwalowa” 29 bm. po czym nastąpi krótka przerwa, co nie oznacza zaprzestania działalności rozrywkowej w parku na os. Młodości. Wieczorki i zabawy organizowane

będą przez całe lato, pracę przerywają tylko zespoły i sekcje zainteresowań. Nie wdając się w szczegółową ocenę pracy Ogniska, trzeba stwierdzić, że miniony rok był bardzo pracowity. Dziesiątki imprez oświatowo-rozrywkowych, działalność zespołów amatorskich itp. stanowią duże osiągnięcie Klubu w pracy kulturalnej wśród mieszkańców hoteli i członków ZMS. W tej chwili kierownictwo Ogniska zastanawia się nad programem pracy w przyszłym sezonie jesienno-zimowym.



Kalejdoskop filmowy

Wakacyjna przygoda na Mazurach ■ Jeszcze raz o wojnie

Kazimierz Kutz, utalentowany reżyser, znany nam z realizacji filmu „Ludzie z pociągu” prezentuje nam obecnie bardzo konwencjonalną historyjkę, wakacyjną przygodę na Mazurach w filmie „TARPANY”. Niestety film ten opiera się na dość nudnej fabule i mimo niezłej roboty reżyserskiej, trafnych obserwacji i autentyzmu, w „Tarpanach” wiele jest wad, głównie zresztą scenariuszowych (Marian Brandys, Stanisław Kowalewski i Kazimierz Kutz). Film jest nudnawy, nie daje widzowi większych emocji. W „Tarpanach” jest jednak kilka dobrych rzeczy, np. reżyser rzęcznie wplótł w dramat psychologiczny momenty groteskowe. Poza tym film ma jakiś specyficzny

nastrój, bardzo ładne są zdjęcia lasów i jezior mazurskich. Aktorstwo jest dość nierówne. Lepiej wypadli Ewa Krasnodębska, Andrzej Szalawski i Irena Orzecka, słabiej natomiast grają młodzi — Teresa Tuszyńska i Jerzy Jogała. „TEN, KTÓRY WRÓCIŁ” — dramat produkcji radzieckiej, to historia dwójki dzieci partyzanckiego oficera, które zaginęły w okresie lat wojennych. Po latach próbuje je odnaleźć jeden z krewnych. Tak więc akcja filmu toczy się współcześnie, ale mamy też retrospekcje z czasów wojny. Film zawiera dużo ciekawostek obyczajowych, jednak dramat ten osiablają pewne naiwności i uproszczenia.



Andrzej Szalawski i Jerzy Jogała w filmie „Tarpany”.

Reżyser Józef Wyszomirski zakończył już zdjęcia do filmu „Wzgórze 35” realizowanego w oparciu o sztukę Jerzego Lutosławskiego. W filmie m. in. wystąpią: Janusz Paluszkievicz, Józef Łodyński i Janusz Szymański. Władysław Slesicki — reżyser warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych, autor wielu interesujących filmów np. „Płyną tratwy” i „Wśród ludzi” kręci obecnie we Władysławowie nowy film o ludziach morza.

W Warszawie realizowany jest film fabularny „Alkoholomierz” w reżyserii Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego. Wystąpią w nim m. in. Hanka Bielicka i Wiesław Michnikowski.

Reżyser Wojciech Has rozpoczął już zdjęcia do filmu „Jak być kochaną”. Główną rolę gra Barbara Krafftówna i prawdopodobnie Zbigniew Cybulski. W epizodycznych rolach zobaczymy m. in. Elżbietę Czyżewską, Kalinę Jedrusik, Irenę Netto, Jerzego Michotkę, Alfreda Łodzińskiego, Leona Niemczyka i Zdzisława Maklakiewicza.

„7 DNI PŁOTEK I PIOSENKI”

PO RAZ OSTATNI PRZED PRZERWĄ WAKACYJNĄ

W najbliższą niedzielę odbędzie się po raz ostatni przed przerwą wakacyjną przedstawienie programu rozrywkowego Teatryku „VioUnka” pt. „7 dni plotek i piosenki”, w sali teatralnej HiL o godzinie 19.30.

POGODA

Lato rozpoczęło się obiecująco. Ciepło, słonecznie, sucho. Czerwcowi wczasowicze, którzy tak marzą z początkiem miesiąca, pływają się w słońcu, a jest tego słońca jak nigdy, gdyż mamy obecnie najdłuższe dni w roku. Pogoda kształtuje się pod wpływem południa. Decyduje o niej wiatr azorski, który klinem sięga na Balkany. W Europie południowej panują upały ponad 35-stopniowe. U nas próbują brudzić niższe baryczne znad Morza Północnego i Anglii, jednak ich wpływ jest za słaby, aby zepsuć nam zupełnie pogodę.

Niemniej w najbliższym czasie trzeba się liczyć ze wzmocnieniem s.e. nacisku układów barycznych z północnego-zachodu, stąd też zachmurzenie będzie przejściowo wzrastać, a nawet możliwe będą burze i opady. Temperatura początkowo wysoka (do 28 st. i wyżej) będzie stopniowo spadać i w przyszłym tygodniu powinna się ustalić na poziomie nieco powyżej 20 st.

Niedziela będzie prognostyczna dla przebiegu pogody całego lata: chodzi o to, aby „Jaś się nie rozplakał”, bo wtedy byłoby źle. Jak sprawy w piątek stoja, ewentualność ta nam nie grozi, ale jak wiemy, pogoda lubi płatać niespodzianki.

PROMYK

Co nowego w PBM

Postęp techniczny ■ Wymiana doświadczeń z bratnimi załogami

Zagadnienia postępu technicznego, w myśl uchwały III Zjazdu Partii i X Plenum KC, znajdują się stale w centrum uwagi kierownictwa i całej załogi PBM. Wytoczne, jakie w tej sprawie uchwalono na naradzie NOT w ub. miesiącu są skrupulatnie realizowane. Zobowiązano wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, a w szczególności członków PZiTB do jak najszerszego propagowania wśród załogi zasad postępu technicznego, mającego tak olbrzymi wpływ na postęp robot.

W rozwiązywaniu tych niezwykle ważnych problemów dużą pomoc przynosi współpraca, wymiana doświadczeń z innymi przedsiębiorstwami budowlanymi. Tak np. aktywnie PBM zwiędził nowoczesne budowy uprzemysłowione łódzkich przedsiębiorstw wykonawczych. Chodziło tu głównie o zapoznanie się z tamtejszymi sposobami masowo stosowanego budownictwa wielkopłytkowego i wielkoblukowego. Przedstawiciele nowohuckiego PBM zwiędzili wiele osiedli i zakładów prefabrykacyjnych, m. in. osiedle wielkoblukowe Widzew, wielkopłytkowe „Dąbrowa”, poligon prefabrykowanych elementów wielkopłytkowych „Kuraki”. Z zainteresowaniem oglądano poszczególne budowy w różnych stanach zaawansowania, porównując sposób montażu i jakość wykończenia z naszymi robotami. Wynikiem przeprowadzonych dyskusji jest wniosek, że jedynym słusznym kierunkiem okazuje się realizowanie budownictwa wielkowymiarowego. Spotkano się także z aktywnym PBM Warszawy, jaki gościł w Nowej Hucie. Gościom przedstawiono historię Nowej Huty i stosowane metody budownictwa. Warszawscy budowniczowie zwiędzili nowohuckie budowy, wymieniając swe uwagi z pracownikami PBM. Tego rodzaju spotkania i wymiany doświadczeń są niezwykle pożyteczne dla obydwu stron.

W dziedzinie wymiany doświadczeń PBM nie ogranicza się do budownictwa w kraju. Pracownicy przedsię-

biorstwa, głównie technicy odbyli też wycieczkę do Czechosłowacji, zapoznając się z nowoczesnym budownictwem w Łylinie, Opawie, Morawskiej Ostrawie i w Smokowcu. Z gości zagranicznych PBM gościło dużą grupę inżynierów węgierskich — wykonawców i projektantów — żywo interesujących się naszym postępowaniem robot budowlanych.

W naszym Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego pomysły rozwija się ruch racjonalizatorski. Tylko w I kwartale br. zgło-

szo 45 projektów, z których do realizacji przyjęto 34; równo się to 136 proc. zaplanowanych w tej dziedzinie zadań. Wszystkie projekty zastosowano już w produkcji, uzyskując ponad 1 mln zł oszczędności. Aby zapewnić równie pomyślny rozwój racjonalizacji w następnych miesiącach br., ogłoszono w PBM półroczny konkurs racjonalizatorski z nagrodami dla tych pracowników, którzy zgłoszą najwięcej i najbardziej wartościowych projektów racjonalizatorskich. Konkurs będzie trwał do końca września br.,

Z Kolegium Orzekającego

Pijaństwo drogo kosztuje...

...przekonali się o tym sądowni na pokazowej rozprawie Kolegium Orzekającego Prezydium DRN w Nowej Hucie. Rozprawa ta odbyła się w Sali Teatralnej Huty im. Lenina.

Rozstrzygano sprawy, jakich szereg zdarza się niemal codziennie w naszym mieście, m. in. o zakłócenie spokoju i porządku w miejscach publicznych przez nietrzeźwych „bohaterów”, o prowadzenie — w celach zysku — hazardowej gry w karty, o awantury. Wśród obwinionych byli również pracownicy naszej huty, np. Bolesław Wator — pracownik W-16, który w dniu 12 marca br. będąc w stanie nietrzeźwym usiłował wejść na teren kombinatu. Przeszkodził mu w tym pracownik Straży Przemysłowej pełniący służbę w bramie nr 5 — tłumacząc, że w takim stanie nie może wejść do zakładu, gdyż mógłby spowodować wypadek. Oburzyło to B. Watora do żywego, obśpiał więc strażnika i wezwanych na pomoc innych pracowników, stekiem niewybrednych epitetów, aż wezwano Milicję, która odwoziła B. Watora na Komisariat. Na rozprawę ob. Wator nie przyszedł, sprawę jednak rozpatrzone zaocznie,

wyrok: grzywna wynosząca 2.500 zł.

Za podobne wykroczenia odpowiadali również Ryszard Wiodyka i Henryk Łótocki, a za prowadzenie w swoim mieszkaniu hazardowej gry w karty — Józef Duraj. Posypały się kary pieniężne. J. Duraj otrzymał trzy miesiące aresztu. (kp)



Nieładnie...

Osiadłe Centrum A. Godziny popołudniowe. Wokół budynku żłobka mnóstwo dzieci. Dozorcy nie ma, placu zabaw jeszcze nie zrobiono. Trudno dziwić się dziecinom, że przychodzą tu, by pobiegać po trawie. Ale to, co zobaczyliśmy przed kilku dniami, przechodzi już wszelkie pojęcie. Chłopcy w wieku kilku i kilkunastu lat „zajęli się” chodnikiem na tarasie żłobka, skrupulatnie rozbierając go — płytą za płytą. Szczęśliwie mamusie siedziały w oknie zadowolone, że „dzieci tak ślicznie się bawią”. Dozorczyni z pobliskich bloków wrzuciła tylko ramionami, nie mówiąc nawet słowa na te fakty karygodnych wybryków dzieci. Uwagi osób przechodzących, a więc nieznanym, rzucane były w stronę chłopców, jak przystawiający grzech o ścianie. A nazajutrz maluchy ze żłobka w ogóle nie mogły korzystać ze zdemolowanego tarasu...

Domagamy się, by rodziców rozzuchwalonych dzieci, niszczących nasze wspólne dobro i naszą wspólną pracę — pociągano do surowej odpowiedzialności. Okazuje się bowiem, że w tych wypadkach mogą pomóc jedynie wysokie kary. Niektórzy mieszkańcy Nowej Huty nie dorosli jeszcze do tego, by żyć kulturalnie w nowym mieście. A jeżeli w dalszym ciągu będziemy patrzeć pobłażliwie na tego rodzaju wybryki, to szkoda naszej pracy nad ciągłym porządkowaniem osiedli. (dr)

OGŁOSZENIA DROBNE

- WOŹNIAK RYSZARD — zgubił legitymację służbową wydaną w HIL.
- FELUS JERZY — zgubił legitymację szkolną wydaną w Technikum Hutniczym.
- KOŁODZIEJCZYK ANTONI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- CIOLEK FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- IDĘC KRYSZYNA I MAJ ELŻBIETA zgubiły legitymacje szkolne wydane przez ZSZ w Nowej Hucie.
- KRAWCZYK JAN zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Nowej Hucie.
- DULEWSKA STANISŁAWA — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HIL.
- NOWAK LUDWIK — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej.
- MARDYLA JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

a jego zadaniem jest pomoc w zrealizowaniu trudnych zadań wyalaczości w związku z koniecznością szerszego wprowadzania postępu technicznego.

Warto przypomnieć, że w ub. miesiącu czterech pracowników PBM otrzymało odznaki „Racjonalizatora Produkcji” przyznane przez Ministerstwo Budownictwa. Wyróżnienie to spotkało kierownika budowy ob. S. Rutkowskiego (10 pomysłów — 950 tys. zł oszczędności), starszego mistrza Bazy Sprzętu ob. F. Krasa (16 pomysłów z dziedziny usprawnienia pracy sprzętem), gł. inżyniera KGR Produkcji Pomocniczej ob. Jana Łukomskiego (16 pomysłów — 160 tys. zł oszczędności) i brygadistę montażowego ob. S. Ma'ka, który opracował 8 pomysłów przyjętych do realizacji. (dr)

Jubileusz szkoły im. W. Broniewskiego

Przed kilku dniami szkoła nr 81 przy ul. Demakowa obchodziła uroczyste 10-lecie swego istnienia. Jest to pierwsza szkoła podstawowa w naszej dzielnicy, otwarta latem 1952 roku.

Na uroczystą akademię przybyli przedstawiciele Kuratorium, oraz Prezydium DRN. W części artystycznej wystąpiły zespoły: recytatorski, wokalny, taneczny i orkiestra akordeonistów, składająca się z uczniów szkoły-jubilatki. Zorganizowana została również wystawa prac ręcznych młodzieży, dzięki której możemy zapoznać się z dziesięcioletnim dorobkiem szkoły. (bs)



Tłok w tramwajach nie małe... Kiedy nareszcie Rondo stanie się miejscem bezpiecznym?

Zakończenie roku na Uniwersytecie dla Rodziców

Przed kilkoma dniami nastąpiło uroczyste zakończenie wykładów na pierwszym w Nowej Hucie Uniwersytecie dla Rodziców w świetlicy Domu Kobiety. Na ostatnie wykłady prowadzone przez dr Świerza — przedstawiciela oddziału oświaty sanitarnej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Krakowie oraz dr St. Towpasa — profesora Katedry Pedagogicznej UJ — przybyło ok. 30 osób. Prelekcje poruszały sprawy wypoczynku wakacyjnego, sposób postępowania z dziećmi w okresie letnim. Ostrzeżono również rodziców przed niebezpieczeństwami, na jakie mogą być narażone ich pociechy oraz pouczono, jak należy udzielać pomocy w wypadkach potłuczeń, ukąszeń przez żmije itp. Po wykładach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Uroczystość zakończenia roku uzupełniła swym przemówieniem kierowniczka Uniwersytetu mgr Cz. Stachowiczowa, która wiozła w całoroczną pracę wiele energii i serca. Podkreśliła ona m. in., że na I roku odbyło się 29 wykładów dla rodziców o tematyce pedagogicznej, psychologicznej, o zagadnieniach zdrowia i kultury. Dużą frekwencją cieszyły się także Klub Dyskusyjny.

Jak zorientowaliśmy się, daje się zauważyć brak rodziców ze środowiska robotniczego oraz tzw. dzieci trudnych, wymagających specjalnej opieki.

Wszyscy słuchacze na uroczystości kończącej pracę Uniwersytetu otrzymali dyplomy, a najlepsi — również nagrody książkowe. Wykładowcy i opiekunowie obdarowani zostali wiązkami kwiatów i drobnymi upominkami. W niezwykle serdecznej atmosferze upłynęła reszta wieczoru na pogawędce przy czarnej kawie i ciekawej „Zgaduj Zgaduli”. (bs)

GDZIE KIEDY ?

- KINA**
- SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 25 bm. „Ten, który wrócił” dramat psychol. prod. radzieckiej, 26-28 bm. „Bestia” prod. węgierskiej, 29-30 bm. „Romeo i Julia”.
- SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 26 bm. „Koniec drogi” prod. polskiej, 27-30 bm. „15.10 do Yumy” western USA.
- SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 25 bm. „Tarpany” prod. polskiej, 26-30 bm. „Matka i córka” prod. włoskiej.
- SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19, 20.15: do 26 bm. „Szminka do ust” kryminalny prod. czechosłowackiej, 27-30 bm. „Dotknięcie nocy” sensacyjny prod. polskiej.
- SFINKS godz. 16, 18, 20: do 24 bm. „Kryptonim Cicero” sens. prod. angielskiej, 25-27 bm. „Zegnajcie gołębie” psychol. radziecki, 28-30 bm. „Człowiek zza biurka” prod. włoskiej.
- BALLADYNA (w dni powszednie godz. 17 i 19) do 24 bm. „Niezastąpiony kamerdyner” komedia angielska, 27-28 bm. „Przez zieloną granicę” sens. czechosł., 30 bm. „Pulapka” kryminalny prod. francuskiej.
- KOLOROWE (w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) do 24 bm. „Pulapka” krym. francuski, 26-28 bm. „Szkłana góra” psychol. polski, 29 bm. i 1 lipca „Gorączka w El Pao” dramat psychol. prod. francusko-meksykańskiej.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15: „Dziady”, 24 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwańca”, od 25 bm.: przerwa urlopową do 31 lipca br.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin i teatru.

KIEDY POWSTANIE POGOTOWIE OPIEKUŃCZE

Przestępczość nieletnich na terenie naszej dzielnicy jest jednym z głównych problemów wychowawczych, który dotychczas nie znalazł właściwego rozwiązania. Sąd dla nieletnich notuje wysokie cyfry przestępczości. Np. w ub. roku zarejestrowano 209 spraw przeciwko 301 nieletnim. Najwięcej wypadków przestępczości zdarzyło się w granicach wieku od 13 do 14 roku życia (83 dzieci), dużą niestety cyfrę (59) zanotowano do 10 roku życia.

Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy? Najczęstszym powodem trudności wychowawczych jest zła atmosfera i błędy wychowania rodzinnego. Zgubny wpływ na wychowanie dziecka ma pijaństwo rodziców, choroby psychiczne, demoralizujący przykład otoczenia itp. Ponadto brak jeszcze dostatecznej opieki nad dzieckiem ze strony szkoły. Sekcje wychowawcze Komitetów Rodzicielskich także nie wykazują większych zainteresowań warunkami domowymi dzieci, które wymagają specjalnej opieki. Powołana przy Komisji Oświaty DRN podkomisja do spraw młodzieży opracowuje możliwości pomocy społeczeństwa i organizacji społecznych celem zmniejszenia przestępczości nieletnich, jednak, jak

dotąd, sytuacja nie uległa poprawie.

Duże pole do działania ma tutaj Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Do czynnej na osiedlu Stalowym poradni społeczno-wychowawczej do spraw dzieci i młodzieży zgłaszają się często rodzice, prosząc o radę i pomoc w wychowaniu dzieci. Przeważnie zgłaszają się oni jednak zbyt późno, gdy dziecko dostało złe stopnie w szkole, lub, gdy nawykło do wagarowania, czy życia kawiarnianego. Dlatego też kierujemy prośbę do rodziców, aby od razu zwracali się ze swymi kłopotami do poradni. Zainteresowanym podajemy godziny otwarcia tej placówki: codziennie od godz. 12 do 18, w soboty od 10 do 14. Przy poradni czynna jest także świetlica dla dzieci.

Niezwykle ważną sprawą jest utworzenie Pogotowia Opiekuńczego. Niestety, jak dotąd brak jest lokalu i środków finansowych. Konieczność utworzenia tego rodzaju placówki dyktowana jest olbrzymim przepelnieniem domów dziecka, co staje się przyczyną wzrostu przestępczości u nieletnich, którzy nieodseparowani w odpowiednim czasie od złego środowiska, znajdują się w końcu w domu poprawczym.

Ponieważ zagadnienia opieki nad dzieckiem zostały ostatnio zdecentralizowane, całą odpowiedzialność spada na dzielnicę, na Prezydium DRN. Należy więc jak najszybciej pomyśleć o otwarciu Pogotowia Opiekuńczego czy to w

Branicach, jak planowano, czy w innym budynku, aby choć częściowo rozwiązać tak trudny problem.

Ważną sprawą jest również udostępnienie dzieciom i młodzieży boisk szkolnych w godzinach popołudniowych, gdzie pod opieką pedagogów spędziliby czas na różnego rodzaju grach i zabawach. Ożywioną działalność popołudniową prowadzi np. szkoła nr 91, gdzie organizowane są rozmaite kursy, gry itp. Do realizacji tego planu w wielu szkołach, konieczne są pewne środki finansowe dla nauczycieli, o co powinien postarać się Inspektorat Oświaty. Należy także zwiększyć liczbę świetlic w dzielnicy, które obecnie obejmują opieką tylko ok. 1200 młodzieży. Praca w świetlicach wymaga jeszcze bardziej atrakcyjnych form, aby mogła zainteresować młodzież, mającą niekiedy zbyt dużo wolnego czasu w godzinach popołudniowych. Lepiej przedstawia się sytuacja z placami zabaw dla dzieci młodszych, dla których planuje się otwarcie jeszcze wielu nowych ogródków jordanowskich.

Duże pole do popisu w pracy nad młodzieżą ma również ZHP czy Liga Kobiet. Należy podejść do tego problemu „profilaktycznie”, w momencie, gdy nie jest jeszcze zbyt późno, aby odciągnąć dziecko od złych wpływów, czy nałogów. Problem jest niezwykle ważny, a jego rozwiązanie powinno być troską całego społeczeństwa. (bs)

W obiektywie



Nowa Huta „Deszczowy Lipiec”? Nie, to czerwiec. Wprawdzie ostatnio zawitało do nas letnie słońce i kanikuła, lecz nie mamy niestety gwarancji, że deszczu więcej nie będzie, a w sklepach wciąż brak wyboru płaszczy przeciwdeszczowych i botków gumowych...



Kto winien? Tym razem nie tylko MPO, ale również sami użytkownicy. Zdjęcie zrobiono na osiedlu Wieczysta, ale taki widok nie należy niestety do rzadko spotykanych na terenie naszego miasta.

Tekst i zdjęcia: ST. GAWLIŃSKI

Co czytać?

TYTUŁ: „Z DOMU I DO DOMU”, AUTOR: ZOFIA SIELCZAK.

Są to listy Konstantego Graesera do matki, na przesirzeni lat 1920-1935, które obejmują prawie całe jego życie. Ta korespondencja w niepełny co prawda sposób, pozwala zobaczyć życie człowieka, komunista, poświęcone bez reszty idei. Umiął on chłonać wszelkie radości i uroki świata z przyrody, książek, obrazów i muzyki, z miłości i przyjaźni. Człowieka, któremu kraty więzienia nie mogły odebrać radości z widoku zieleniącej brzoźki, oglądanej przez wąskie okno jego celi, jego mieszkanka w czasie długich więziennych lat.

WYDAŁY: ISKRY, CENA 10 ZŁ.

W 50-tą rocznicę pobytu W. I. Lenina na Ziemi Krakowskiej

WIELKI KONKURS FILATELISTYCZNY

OGŁASZAMY DZIŚ NOWY KONKURS DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW. TYM RAZEM FILATELISTYCZNY, POSWIECONY 50-TEJ ROCZNICY PRZYBYCIA LENINA DO POLSKI.

Ogłaszając nasz konkurs, pragniemy przypomnieć społeczeństwu Nowej Huty, której Kombinat nosi imię Wielkiego Lenina, 50-tą rocznicę jego pobytu w naszym mieście i zarazem spopularyzować, zwłaszcza wśród młodzieży, zbieranie znaczków pocztowych i wszelkich pamiątek filatelistycznych związanych tematycznie z ideą, o którą walczył i którą dziś urzeczywistniają narody wielu krajów świata.

Konkurs jest bardzo łatwy. Polega on na odgadnięciu zamieszczonych obok zadań i przesłaniu prawidłowych odpowiedzi (wystarczy rozwiązania końcowe 2 zadań) na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty”, Kraków-Nowa Huta, Kombinat im. Lenina, Centrum Administracyjne. Na kopertach prosimy dopisać: „Konkurs filatelistyczny”. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dn. 12. VII br. (decyduje data stempla pocztowego).

Na uczestników konkursu czekają do rozlosowania atrakcyjne nagrody filatelistyczne, ufundowane przez liczne instytucje i organizacje.

I NAGRODA 2 KOMPLETY ZNACZKÓW „WARSZAWA 1957” i „65 LAT

JAK UPOWSZECHNIĆ KULTURĘ?

(Dokończenie ze str. 5)

wych, nie dającej zbyt dobrych rezultatów. Przyczyną tego stanu jest niewystarczająca opieka nad zakładami, zarówno w zakresie przydzielania środków finansowych, jak i doborze pracowników, nawet ilościowym. Przykładem może tu służyć Dom Kultury KZBiZ w Łęgu.

Upowszechnienie kultury, poprawienie obecnej sytuacji w tej ważnej dla nas dziedzinie, nie jest sprawą prostą. Wszelkie środki i formy stosowane przez DRN nie mogą przynieść radykalnej zmiany na lepsze, o ile nie znajdziemy oparcia w szerokim ruchu społecznym. Dla tej sprawy konieczne jest pozyskanie nowej kadry działaczy. Praca w kulturze jest nie łatwa, wymaga długotrwałego i systematycznego działania we wszystkich środowiskach społeczeństwa naszej dzielnicy. Wiele do powiedzenia mają więc i zakłady pracy, a rady zakładowe w szczególności, i komitety osiedlowe oraz wszelkie organizacje społeczne. Tym wspólnym wysiłkiem zrealizujemy już bardzo dużo w ciągu lat istnienia Nowej Huty, a szukanie wciąż nowych form pracy przyniesie na pewno dalsze, spodziewane rezultaty. (dr)

RUCHU FILATELISTYCZNEGO.

II NAGRODA KLASER i AKTUALNY CENNIK ZNACZKÓW.

III NAGRODA KLASER.

oraz inne wartościowe nagrody w postaci znaczków pocztowych, przyborów i wydawnictw filatelistycznych.

Zadanie nr 1

Logogryf

50

LOGOGRYF

1912-1962

A 16x16 grid for a word search puzzle.

Do rzędów poziomych figury wpisać 16 wyrazów sześcioliterowych według poniższych znaczeń, a następnie w zaznaczonych polach środkowych odczytać poziomo z góry na dół treść rozwiązania. Uwaga: polina zaczyna się od liczby „50” w górnej lewej części figury.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. zadrukowana część kartki w książce, 2. dzieki nieistniejącej filatelistyka, 3. tam zaczął się szlak bojowy Wojska Polskiego, 4. wieki siłacz, 5. znane miasteczko słowackie w strefie konwencji turystycznej lub rzeka uchodząca do Dunaju, 6. odwiedzin, gościna, audyencja, 7. wielka rzecz albo koń, 8. brodzi i zjada żaby, 9. coś z garderoby na szyję, 10. szkoli zawodników sportowych, 11. reputacja, renoma, 12. deska lub belka nad strumieniem, ułatwiająca przejście, 13. górski kwiat chroniony, zwany inaczej szafrańcem, 14. u-

dzieli ci Polski Związek Filatelistów, jeśli będziesz chciał się dowiedzieć, jak zbierać znaczki pocztowe, 15. jedna z „1000 na Tyśiącie Państwa Polskiego”, 16. autorytet, dostojność, godność.

Zadanie nr 2

Kołówka



Przeskakując stale jednakową ilość pól w kierunku ruchu wskazówek zegara, odczytać treść rozwiązania, składającego się z ośmiu wyrazów o początkowych literach I, L, T, W, T, D, K, F. Początek — w zaznaczonym strzałką górnym polu koła z literą „I”. Dla ułatwienia podajemy, że ilość pól, jaką należy przeskakiwać, nie przekracza 5.

Zadanie nr 3

Quiz

- 1. Pierwsze znaczki pocztowe, poświęcone W. I. Leninowi, ukazały się w Związku Radzieckim. W którym to roku było? A) w 1917? B) w 1924? C) w 1930?
2. W Polsce Ludowej ukazały się znaczki z podobizną Lenina. W których wymienionych niżej seriach? Wskaż przynajmniej dwie. A) 1948: Kongres Jedności Klasy Robotniczej? B) 1950: 60-lecie Święta 1-Maja?
3. Na jednym ze znaczków polskich widnieje pomnik Lenina w Poroninie. Kiedy został wydany i z jakiej okazji? A) w 10 rocznicę układu polsko-radzieckiego (1955)? B) w 40 rocznicę Rewolucji Październikowej (1957)? C) w 15-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1959)?

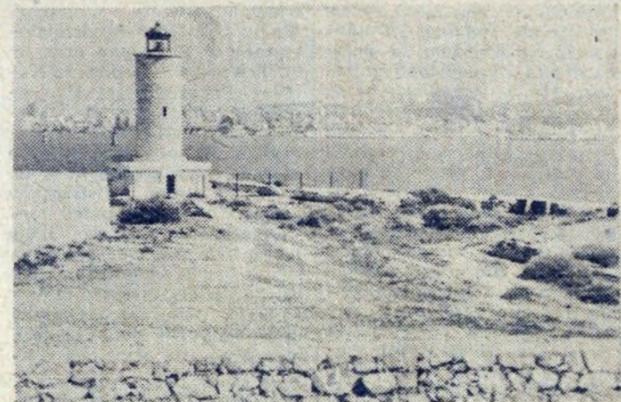
To ciekawe

Morskie drogowskazy

Latarnie morskie... Ileż mają uroku... Ich potężne u podstaw, a ku górze coraz smuklejsze sylwety ozywają jednostajny krajobraz piaszczystych wydmych wybrzeży, wyrastają ponad opryskiwane morską pianą skaliste wysepki, gościnnie zapraszają do portów... Mimo coraz większych udoskonaleń technicznych mają w sobie pierwiastki szlachetnego romantyzmu; narzucają nam wspomnienie dziejów weterana Skawińskiego — nieszczęsnego sienkiewiczowskiego latarnika z Aspinwall.

latarnia zbudowana w 100 r. n.e. w La Corusa w Hiszpanii. Urządona naturalnie nowoczesnie, czynna jest i dziś, i znana jest jako Wieża Herkulesa.

Dzisiejsze latarnie są malowazłomo, by światło było widziane z dużej odległości. Najczęstsze systemy stosowane w latarniach, to zwierciadłowy i soczewkowy, w razie silnej mgły posługują się dzwonami i syrenami. Latarnie,



Mała morska latarnia na śródziemnomorskiej wyspie.

ne w szerokie, widoczne z oddali kolorowe pasy. Elektryczność wyparła dawne oświetlenie naftą, oliwą i gazem. Zadaniem ich jest nie tylko oświetlenie drogi okrętom, posiadającym dziś dalekosiężne reflektory, ale zorientowanie w nocy dowódców jednostek w terenie. Wiązki promieni skierowane są równolegle i po-

umownie dla każdej z osobna w danym regionie wód posługującej się jedną stałą kombinacją, zmieniają swe światło co kilka lub kilkadziesiąt sekund przez rozjarzanie i niknięcie lub przyciemnienie, co przy pogodnych nocach dodaje uroku nadmorskiemu pustkowiu.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

II Festiwal Filmów Krótkometrażowych

Dzisiaj, w dniu otwarcia Dni Krakowa w kinie „Apollo” rozpoczyna się II ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Na tegorocznym festiwalu zobaczymy 72 filmy polskie oraz poza konkursem, 25 filmów zagranicznych, nadesłanych m. in. z Anglii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Kanady, NRF i USA. Obecny krakowski festiwal będzie przeglądem najlepszych i najbardziej interesujących filmów krótkometrażowych ostatnich dwóch lat.

Nie sposób wymienić wszystkich filmów, które wyświetlane będą w czasie festiwalu. Podajmy dla przykładu kilka. Wytwórnia Filmów Oświatowych pokaże m. in. „Chopina w kraju”, „Notatki krakowskie”, „Bulgarię, jakiej nie znamy”. Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przedstawi 16 pozycji, a wśród nich: „30

dni Lumumby”, „Świat zabity deskami”, „Płyną tratwy”, „Ziemia i węgiel”. Studio Małych Form Filmowych w Łodzi — „Orfeusza i Eurydykę”, „Labędzi śpiew”, „Sombbrero”, „Sądy królewskie” i inne. Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej: „Generała i muchę”, „Za borem, za lasem”, „Gorycz”, „Scyzoryk”, „Balonik dla siostrzyczki” i in. Polski Komitet Olimpijski: „Warszawskie spotkanie” — z meczu lekkoatletycznego Polska — USA.

W hallu kina „Apollo” możemy obejrzeć wystawę plakatów festiwalowych, na Placach Głównych zorganizowano wystawę fotografii z fil-

mów festiwalowych z poszczególnych wytwórni. Ciekawe są również gabloty z lalkami ze Studia Małych Form Filmowych „Semafor” w Łodzi, ustawione w kilku kinach krakowskich.

Uroczyste zakończenie festiwalu, połączone z rozdaniem nagród nastąpi 30 czerwca. Jury przyzna za najlepsze filmy Grand Prix — wielką nagrodę w postaci Złotego Smoka Wawelskiego i 25 tys. zł. Najlepszy film o sztuce otrzyma nagrodę przew. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Złotego Smoka i 15 tys. zł. Przyznane zostaną także I, II i III nagrody ze złotymi, srebrnymi i brązowymi plaketkami Smoka Wawelskiego w dziedzinie filmów dokumentalnych, oświatowych, filmów dla dzieci i innych.

Ciekawe będą spotkania z filmowcami w większych zakładach pracy m. in. będziemy ich gościć w naszej HiL.

(bs)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-59. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-20